

# BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 5 (307) Rok XXVI

MAJ 2019

CENA 3,00 zł  
w tym 5% VAT



## Brzesko 1929

fol. Schaje (Charles) Weiss

Fotografie przedwojennego Brzeska Schaje (Charlesa) Weissa w Muzeum Regionalnym w Brzesku

Samodzielny Publiczny  
Zespół Opieki Zdrowotnej  
w Brzesku ogłasza nabór do:



### Dziennego Domu Opieki Medycznej

Z bezpłatnych zajęć prowadzonych  
od poniedziałku do piątku mogą skorzystać:

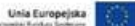
- osoby pow. 60 roku życia,
- pacjenci posiadający sprawność funkcjonalną określoną w skali Barthel pomiędzy 40-65 pkt.
- pacjenci po hospitalizacji zakończonej najpóźniej rok temu

### W ramach Dziennego Domu Opieki Medycznej przewidziano:

- bezpłatny transport na zajęcia
- fachową opiekę medyczną
- zabiegi rehabilitacyjne
- gorący posiłek

Zapisy do DDOM przyjmowane  
w Szpitalu Powiatowym w Brzesku III p. p.369  
od godz. 7:00 do 14:30 lub pod nr tel. 507 219 562

Przy rejestracji konieczne jest skierowanie od lekarza  
ubezpieczenia zdrowotnego



BRZESKO, RYNEK  
[www.bufix.pl](http://www.bufix.pl)

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30  
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

**POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA**

- KOMUNIKACYJNE ■ OSOBOWE
- GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE
- ŻYCIOWE ■ MAJĄTKOWE



Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!

KOSTKA

ORZECH

ekoGROSZEK

MIAŁ

KOSTKA

ORZECH

ekoGROSZEK

MIAŁ



# SKŁAD WĘGLA

Pod koniem



AAAAA



dobry



węgiel



mają

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Brzesku

32-800 BRZESKO, ul. Ciepła 11

tel. 664 164 374, 14 68 62 505

e-mail: [biuro@mpec.brzesko.pl](mailto:biuro@mpec.brzesko.pl), [www.mpec.brzesko.pl](http://www.mpec.brzesko.pl)

# Ogólnopolski Konkurs Wokalny

**28 kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się szósta edycja Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. Z. Noskowskiego w Brzesku.**

W finałowych przesłuchaniach przeprowadzanych od rana wzięło udział 35 uczestników m.in. z Krakowa, Trzciany, Przemysła, Sosnowca, Poznania, Wrocławia i Bydgoszczy. Wykonaniom przysłuchiwało się jury w składzie: dr hab. Maria Seremet-Dziewięcka, prof. dr hab. Grażyna Flicińska-Panfil, ks. dr hab. Paweł Sobierajski. Sekretarzem i dyrektorem artystycznym konkursu była jego pomysłodawczyni dr Monika Gruszowska, na co dzień ucząca śpiewu w brzeskiej szkole muzycznej. Wieczorem w Starym Ratuszu odbył się uroczysty koncert, podczas którego laureatom wręczono nagrody pieniężne, upominki i pamiątkowe dyplomy.

Wysokie miejsca w konkursie zajęły uczestniczki z Brzeska. W najmłodszej grupie (do lat 12) drugie miejsce oraz nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie pieśni Z Noskowskiego otrzymała Julianna Stawiarz reprezentująca Szkołę Muzyczną I Stopnia w Brzesku. Pierwsze miejsce w grupie III (do lat 18) zajęła Gabriela Stolińska – absolwentka brzeskiej szkoły

muzycznej, obecnie ucząca się w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Bochni. Poniżej prezentujemy pełną listę zwycięzców.

**Grupa I do 12 lat:** I miejsce - nie przyznano, II - Faustyna Boroń (zgłoszenie prywatne), II oraz Nagroda specjalna za najlepsze wykonanie pieśni Z. Noskowskiego - Julianna Stawiarz (Szkoła Muzyczna I st. w Brzesku), III - Amelia Boroń (zgłoszenie prywatne), wyróżnienie - Szymon Fabijan (Szkoła Muzyczna nr 6 w Bochni STM w Krakowie) oraz Matylda Cichy (Szkoła Muzyczna I st. w Skawinie).

**Grupa II do 15 lat:** I - nie przyznano, II - Aleksandra Koszelić (Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego w Przemysłu), III - Natalia Czuba (Szkoła Muzyczna I st. w Domoślavicach).

**Grupa III do 18 lat:** I - Gabriela Stolińska (Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Bochni), II - Mariola Siepak (Państwowa Szkoła Muzyczna II st. im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie), miejsce III oraz Nagroda specjalna za najlepsze wykonanie pieśni Z. Noskowskiego - Katarzyna Wygnaniec (Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Jarosławiu), III - Anna Kukła (Państwowa Szkoła Muzyczna II st. im.

Władysława Żeleńskiego w Krakowie), III - Bartłomiej Florczyk (Zespół Szkół Muzycznych w Sosnowcu), wyróżnienie - Oh Serin (zgłoszenie prywatne) oraz Maria Biernacka (Państwowa Szkoła Muzyczna im. Ryszarda Bukowskiego we Wrocławiu). **Grupa IV do 21 lat:** I - Monika Głazar (Akademia Muzyczna w Krakowie), I - Zbigniew Żdziarski (Akademia Muzyczna w Krakowie), II - Anna Maria Balawender (Akademia Muzyczna w Krakowie), II - Simona Skrebutenaite (Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy), II - Laura Wąsek (Akademia Muzyczna im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu), Wyróżnienie oraz Nagroda specjalna za najlepsze wykonanie pieśni Z. Noskowskiego - Agnieszka Pelc (Akademia Muzyczna im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu), wyróżnienie - Wiktoria Górecka (Państwowa Szkoła Muzyczna im. Ryszarda Bukowskiego we Wrocławiu), wyróżnienie - Karolina Pankowska (Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy).

Organizatorem imprezy byli Miejski Ośrodek Kultury i Urząd Miejski w Brzesku we współpracy ze Szkołą Muzyczną I Stopnia. Patronat nad konkursem sprawował burmistrz Brzeska Tomasz Latocha oraz Akademia Muzyczna w Krakowie.

**red. fot. kolor**



fot. MOK

**Wydawca:** Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; [www.mok.brzesko.pl](http://www.mok.brzesko.pl). **Dyżury w redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00-15.00.

**Redaguje zespół:** Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji, Konrad Wójcik

Współpraca: prof. Marian Stolarczyk, Jerzy Wyczęsany, dr Piotr Duda, Sabina Jakubowska

**Adres:** 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: [redakcja.bim@gmail.com](mailto:redakcja.bim@gmail.com)

*Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.*

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

**Skład i druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

# Wodociąg w Porębie Spytkowskiej ukończony

18 kwietnia odbyło się uroczyste zakończenie budowy 4. etapu sieci wodociągowej w Porębie Spytkowskiej. Inwestycja o wartości ponad 2,5 miliona złotych była współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, dofinansowanie wynosiło 1,2 miliona złotych.

Ze strony Urzędu Miejskiego w Brzesku udział w uroczystości wzięli burmistrz Brzeska, Tomasz Latocha, dyrektor Wydziału Infrastruktury Bogdan Dobranowski i nadzorujący inwestycję ze strony urzędu – Zbigniew Witowski. Obecni byli także przedstawiciele wykonawcy – Gminnej Spółki Komunalnej z Lisiej Góry – prezesi: Marek Filipowski i Rafał Tworek. Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji reprezentowali prezes Zbigniew Gładys, Michał Turlej, a także inspektor nadzoru Józef Leś.

Burmistrz Tomasz Latocha podkreślił szczególne znaczenie tej inwestycji dla mieszkańców gminy. Budowa ostatniego, blisko trzynastokilometrowego odcinka sieci głównej kończy wieloletni proces wodociągowania nie tylko Poręby Spytkowskiej, ale również całej gminy. W przyszłości inwestycje wodociągowe w gminie Brzesko będą polegały tylko na budowie krótkich odgałęzień od istniejących sieci głównych.

[www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)



## BRZESKO – OKOCIM FESTIWAL

Urząd Miejski w Brzesku, Starostwo Powiatowe oraz Miejski Ośrodek Kultury zapraszają do udziału w wyjątkowym wydarzeniu **Brzesko-Okocim Festival**, które odbędzie się w dniach 14-16 czerwca.

Imprezę poprzedzi wernisaż wystawy Janusza Mytkowicza, który odbędzie się w czwartek 13 czerwca w Miejskim Ośrodku Kultury. Dzień później w Pałacu Goetz zagra i zatańczy kubański artysta **Jose Torres**. W sobotę 15 czerwca na brzeskim rynku odbędzie się po raz pierwszy w historii wydarzeń kulturalnych ziemi brzeskiej wielki koncert symfoniczny w wykonaniu **straussowskiej orkiestry symfonicznej**. Zabrzmią najśliczniejsze utwory klasyczne, arie operowe i operetkowe. W niedzielę na placu Kazimierza wystąpi zespół **Dżem**, który zaprezentuje swoje największe rockowo-bluesowe przeboje.

Wydarzeniu towarzyszyć będzie wiele atrakcji, zabaw i konkursów dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Więcej szczegółów na plakatach oraz stronach internetowych organizatorów.

## Strajk nauczycieli

W poniedziałek 8 kwietnia w związku z brakiem porozumienia z rządem w sprawie podwyżek, nauczyciele w całym kraju rozpoczęli strajk. Na temat działań podjętych, by zminimalizować skutki strajku w gminie Brzesko rozmawialiśmy z Józefem Cierniakiem - dyrektorem Wydziału Oświaty Kultury i Sportu UM. Wspomina on, że gmina była przygotowana na różne scenariusze. Trzy dni przed strajkiem powołany został specjalny zespół ds. sytuacji kryzysowej pod przewodnictwem wiceburmistrza Grzegorza Bracha. W skład zespołu weszli dyrektor Wydziału

Strategii i Rozwoju UM, dyrektorzy: MOK-u, BOSiR-u, brzeskiej biblioteki, prezes MPK, radca prawny wydziału edukacji oraz przedstawiciele zarządów osiedli i rad sołeckich z całej gminy. Koordynację zespołu powierzono Józefowi Cierniakowi, który był odpowiedzialny za kontakt z dyrektorami strajkujących jednostek. – *Codziennie o godzinie 9:00 oraz 14:00 dyrektorzy szkół informowali nas o aktualnej sytuacji w placówkach którymi zarządzają. W razie pytań lub nieprzewidzianych sytuacji mogli oczywiście kontaktować się z nami w każdej chwili. Do działań włączone*

*były również inne jednostki i struktury organizacyjne urzędu miejskiego w celu zapewnienia bezpieczeństwa i ewentualnej opieki nad uczniami – mówi dyrektor.*

W gminie Brzesko spośród dwunastu szkół podstawowych do strajku przystąpiło dziewięć placówek. Nie strajkowały szkoły w Jasieniu, Sterkowcu oraz Szczepanowie. Inicjatywy nie podjęło również żadne z publicznych przedszkoli. Józef Cierniak przyznaje, że był to trudny czas, ale gmina była w stanie zapewnić uczniom odpowiednie warunki. – *Jeżeli rodzic przyprowadzał dziecko do szkoły, nie pozostawało ono bez opieki. Nie odnotowaliśmy też żadnej sytuacji zagrażającej bezpieczeństwu uczniów – dodaje.* **red.**

## Delegacja Austriackiego Czarnego Krzyża



Najważniejszym punktem spotkania było zwiedzanie cmentarzy wojskowego i żydowskiego w Brzesku oraz cmentarza w Szczepanowie. Dzięki obecności historyka z Miejskiego Ośrodka Kultury – Jerzego Wyczesańskiego, goście mogli pozyskać nowe informacje dotyczących wydarzeń historycznych z okresu I wojny światowej, które rozegrały się na terenie gminy.

[www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)

8 maja gościli w Brzesku przedstawiciele austriackiego Czarnego Krzyża – prof. Erwin Fitz, Johannes Kainzbauer oraz wieloletni sympatyk stowarzyszenia – Krzysztof Garduła. Austriacki Czarny Krzyż – organizacja założona w 1919 roku przez kombatanów I wojny światowej zajmuje się utrzymaniem oraz budową cmentarzy wojskowych z okresu wojny. Kilka razy w roku przedstawiciele Austriackiego Czarnego Krzyża odwiedzają Małopolskę, wizytując wojenne nekropolie. Tym razem przedstawiciele stowarzyszenia odwiedzili gminę Brzesko. Na początku wizyty odbyło się spotkanie z przedstawicielami Urzędu Miejskiego w Brzesku, na którym omówiono plany stowarzyszenia w zakresie renowacji cmentarzy w Małopolsce.



[www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)

# Zadłużenie jak miecz Damoklesa

**Czy Brzesko i okoliczne miejscowości czeka okres inwestycyjnego застоju? Jest wiele przesłanek przemawiających za tym, że realizacja oczekiwanych zadań inwestycyjnych będzie wymagać niezwykle rozważnego planowania wydatków przez obecne władze gminy. Gmina jest poważnie zadłużona, a wysokość zobowiązań wobec kredytodawców na koniec bieżącego roku wynieść ma ponad 63 miliony złotych. Małe to pocieszenie, że z podobnym problemem boryka się większość lokalnych samorządów w tym kraju. Regionalna Izba Obrachunkowa zaleca daleko posuniętą ostrożność w zarządzaniu publicznymi finansami, bo inaczej mogą pojawić się poważne problemy przy konstruowaniu budżetu gminy w następnych latach.**

Już prace nad tegorocznym budżetem stanowiły dla brzeskich samorządowców nie lada wyzwanie. Ostatecznie zaplanowany został budżetowy deficyt sięgający blisko 4,5 miliona złotych. Radni postanowili, że zostanie on pokryty przychodami pochodzącymi z zaciągniętych pożyczek w wysokości blisko 1,5 miliona złotych i emisji papierów wartościowych w wysokości prawie 3 milionów złotych. Władze gminy muszą jeszcze zabezpieczyć w kasie miejskiej 2,5 miliona złotych na spłatę raty długu zaciągniętego wcześniej.

Spłata całego ciężącego na gminie zadłużenia potrwać ma do 2034 roku. Same koszty obsługi długu, czyli spłata odsetek to na przestrzeni tych lat wydatek rzędu prawie 18,5 miliona złotych. Za taką kwotę można by ułożyć około 185 kilometrów kwadratowych chodnika.

Najtrudniejsze dla brzeskiego samorządu będą najbliższe trzy lata. W tym okresie – jak zauważają specjaliści z Regionalnej Izby

Obrachunkowej – wskaźnik spłaty długu zaciągniętego dotychczas przez gminę Brzesko niebezpiecznie zbliży się do maksymalnego pułapu dopuszczalnego przez przepisy i rachunek ekonomiczny. Konkluzja jest prosta – niewykonanie kwot zaplanowanych w tegorocznym budżecie, a także w dwóch następnych latach, może doprowadzić do sytuacji, w której uchwalenie budżetów w zgodzie z prawem będzie w następnych latach po prostu niemożliwe.

Sytuacja jest poważna – ostrzega RIO. Jak wynika z Wieloletniej Prognozy Finansowej, największy wpływ na zachowanie finansowej płynności gminy będą mieć przychody osiągnięte ze sprzedaży gminnego majątku. Według prognozy przychód ten w najbliższych trzech latach ma wynieść nieco ponad 14 milionów złotych. Czy ta prognoza się sprawdzi, czy też jest to tylko pobożne życzenie? Doświadczenia z poprzednich lat nakazują tutaj zachowanie umiarkowanego raczej optymizmu. Przykładowo, planowany na ubiegły rok przychód z tytułu sprzedaży gminnego majątku miał wynieść ponad 3,5 miliona złotych. Taki wynik miał być osiągnięty już we wrześniu. W rzeczywistości gmina do końca grudnia uzyskała zaledwie niecałe półtora miliona (tylko 42 procent planowanej kwoty). Jeśli przyjąć, że ta proporcja zostanie zachowana, z planowanej w trzech najbliższych latach kwoty 14 milionów do kasy miejskiej może wpłynąć jedynie 5,8 miliona. To stanowczo za mało, aby móc spokojnie myśleć o dalszej przyszłości. Dlatego RIO sugeruje, aby brzescy samorządowcy z ostrożnością podejmowali decyzje w sprawie ewentualnego zaciągania długów, które mogłyby nadmiernie obciążyć budżety przyszłych lat. Ekonomisci nie pozostawiają w tej materii żadnych złudzeń – wskazane jest regularne minimalizowanie wydatków

bieżących, bo te mają istotny wpływ na wskaźniki spłaty długu. Wystarczy wyobrazić sobie tylko taką sytuację, że planowane dochody ze sprzedaży majątku nie zostaną zrealizowane, a jednocześnie wykonane zostaną pozostałe założenia budżetu. Oznaczać to będzie, że zaplanowana spłata długu nie będzie możliwa do wykonania, a co za tym idzie, gminnego budżetu w kolejnych latach nie będzie można uchwalić. Może więc dojść do sytuacji, jaka wydarzyła się kilka lat temu w gminie (nomen omen) Nowe Brzesko, kiedy to za tamtejszych samorządowców budżet konstruowali pracownicy Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Aby tego uniknąć, należy tak gospodarować publicznymi finansami, aby z roku na rok systematycznie wzrastała nadwyżka operacyjna, czyli żeby zapewnić gminie wzrost dochodów bieżących przy jednoczesnym obniżaniu bieżących wydatków. Statystyczne zestawienia wykazują, że w ostatnich latach ta nadwyżka uległa znacznemu obniżeniu, a szczególnie krytyczny pod tym względem był rok 2017.

Tymczasem brzeski samorząd chce kontynuować rozpoczęte jeszcze w poprzednim roku inwestycje oraz wdrożyć do realizacji nowe przedsięwzięcia. Cały czas przez wielu mieszkańców gminy oczekiwana jest Strefa Gospodarcza, która mogłaby w Brzesku ożywić lokalną gospodarkę i zapewnić dodatkowe dochody. Żeby jednak wyjąć, trzeba najpierw włożyć, czyli zainwestować. Możliwe to będzie dzięki zrealizowaniu zaplanowanych tylko na ten rok przychodów ze sprzedaży majątku w wysokości 6 milionów złotych, a to – jak w uzasadnieniach do stosownych uchwał stwierdzają przedstawiciele Regionalnej Izby Obrachunkowej – nie jest zadaniem prostym.

**Waldemar Pączek**

## Nowi dyrektorzy

W środę 8 maja przeprowadzono konkursy na dyrektorów dwóch brzeskich przedszkoli oraz Publicznej Szkoły Podstawowej w Porębie Spytkowskiej.

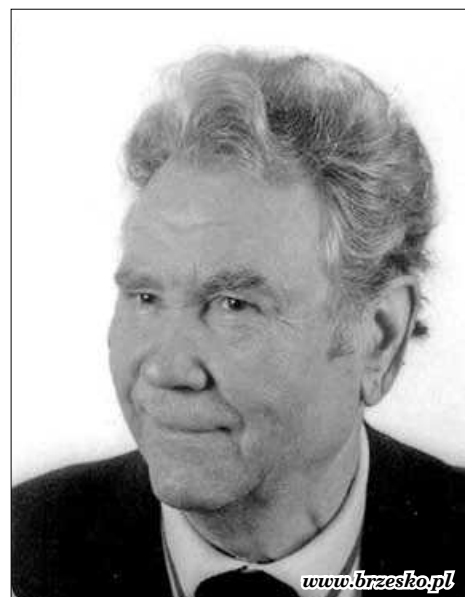
W Publicznym Przedszkolu nr 4 w Brzesku komisja pozytywnie za-

opiniowała kandydaturę Anny Miki, która do tej pory była w placówce z jedną nauczycielką. Zastąpiła na tym miejscu poprzednią dyrektor Marię Obruśnik. W Publicznym Przedszkolu nr 10 w Brzesku obo-

wiązki Bernady Machnio przejęła Bożena Martyna, była dyrektor szkoły podstawowej w Sterkowcu. Nie rozstrzygnięto natomiast konkursu w Publicznej Szkole Podstawowej w Porębie Spytkowskiej. W związku z tym wyborem nowego dyrektora dokona burmistrz.

**red.**

# Pożegnanie Adama Malagi



We wtorek, 7 maja, w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku miała miejsce msza pogrzebowa w intencji świętej pamięci Adama Malagi, zasłużonego dla miasta i polskich kręgli sportowca i działacza. Zmarły pozostawił po sobie trwałe ślady świetności brzeskiego kręglarstwa udokumentowanej ponad 40 medalami rangi ogólnopolskiej wywalczonymi przez jego wychowanków w tej dyscyplinie sportu.

Urodził się 10 września 1933 roku w Jasieniu, gdzie spędził pierwsze siedem lat swojego życia. Później jego rodzina przeniosła się do Brzeska, w którym ukończył szkołę podstawową, by kontynuować dalszą naukę w krakowskim Gimnazjum przy Placu Na Groblach (dzisiaj Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego). Po ukończeniu nauki związany był zawodowo z brzeskim Przedsiębiorstwem Transportowym, w którym przeszedł wiele szczebli kariery, począwszy od kierowcy, a skończywszy na stanowisku kierownika Działu Technicznego.

Od najmłodszych lat jego największą pasją był sport, w którym wykazywał godną podziwu wszechstronność. Chociaż kojarzony głównie z kręglami, pierwsze znaczące sukcesy odnosił w piłce nożnej. Przez wiele lat był jednym z filarów piłkarskiej drużyny Okocimskiego Brzesko. Dziś mało kto wie, że pełniąc zasadniczą służbę wojskową, regularnie występował w drugim zespole Legii Warszawa. W swoim sportowym dossier miał również odnotowany tytuł wicemistrza powiatu brzeskiego w tenisie stołowym. Z powodzeniem realizował się również jako wytrawny biegacz. Najwięcej zasług ma jednak jako propagator kręgli, które do ostatnich dni życia stały się dla niego dyscypliną wiodącą.

Dla kręgli gotów był zrobić wszystko, początkowo jako zawodnik, a później jako działacz i wychowawca młodzieży. Ponad 40 medali wywalczonych przez jego wychowanków na zawodach rangi ogólnopolskiej sprawia wielkie wrażenie. To dzięki jego zaangażowaniu bracia Janusz i Stanisław Tomczykowie jako pierwsi w historii brzeskich kręgli sięgnęli po tytuł mistrzów Polski, a Jan Guzek odbierał srebrny medal jako wicemistrz kraju.

Kręgle w Brzesku zawsze cieszyły się olbrzymim powodzeniem i zainteresowaniem. W okresie międzywojennym

funkcjonowały w mieście trzy kręgielnie. Już po wojnie ostał się tylko jeden taki obiekt – stara, drewniana, dwutorowa kręgielnia położona w sąsiedztwie restauracji Pawilon. Budowla chyliła się ku upadkowi, a to oznaczało, że kręgle mogą na zawsze zniknąć ze sportowej mapy miasta. Na ratunek ruszyli Adam Malaga i Michał Mikuliński, którzy skutecznie doprowadzili do zainicjowanej przez nich budowy mieszczącego się przy ulicy Browarnej Domu Kultury Fizycznej, w którym funkcjonuje czterotorowa automatyczna kręgielnia, dzisiaj jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu w kraju.

Adam Malaga był już wtedy działaczem brzeskiego TKKF Sokół, któremu przez wiele dekad prezesował. To on wraz ze Stanisławem Stolińskim zakładał to ognisko w 1976 roku, by sześć lat później doprowadzić do fuzji z istniejącym nieco dłużej i ogniskiem działającym przy ulicy Ogrodowej. Nazwę „Sokół” nadali, by upamiętnić dawne Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, którego powojenna działalność była przez PRL-owskie władze zakazana.

Ten zasłużony działacz sportowy pozostanie w naszej pamięci także jako inicjator dwóch cyklicznych wydarzeń sportowych, które znane były w całym kraju. W 1985 roku, z okazji 600-lecia Miasta Brzeska, zorganizował Bieg Ziemni Brzeskiej, którym na długie lata wszedł do kalendarza stałych imprez sportowych. On sam czuwał nad organizacją aż 17 jego edycji. Rok później powołał do życia regularny Memoriał im. Władysława Piotrowskiego, wielkiego miłośnika kręgli. Adam Malaga sprawił również, że w brzeskiej kręgielni rozgrywane były mecze międzynarodowe i zawody rangi Mistrzostw Polski. Aby jeszcze bardziej spopularyzować w Brzesku kręgle, zainicjował rozgrywki Międzypokolejowej Ligi, cieszącej się przez lata sporym powodzeniem. Nawiązał też współpracę z Polskim Związkiem Niewidomych, a efektem tej współpracy są rozgrywane w Brzesku do dziś ogólnopolskie zawody dla osób dotkniętych tą niepełnosprawnością.

Warto tutaj przytoczyć ciekawostkę związaną ze statuetką sokoła – symbolem brzeskiego gniazda TG Sokół. W 1984 roku grupa dzieci podczas

zabawy odnalazła na terenie jednej z rekreacyjnych działek statuetkę sokoła, która przetrwała w ziemi blisko 40 lat, zakopana tam zapewne w 1945 roku, po zakończeniu II wojny światowej. Statuetka była mocno zniszczona, toteż specjaliści nie dawali jej zbyt wielkich szans na skuteczne odrestaurowanie. I właśnie wtedy Adam Malaga po raz kolejny udowodnił, że dla niego nie ma rzeczy niemożliwych. Zgromadził wokół siebie ludzi, którzy przez niego przekonani doprowadzili do odnowy tego ważnego dla historii symbolu. I takim go zapamiętamy. Każdy, kto miał z nim styczność, może potwierdzić, że swoją pasją do sportu i chęcią podejmowania nowych wyzwań potrafił zarażać jak mało kto.

Adam Malaga za swoje zasługi był wielokrotnie honorowany państwowymi i resortowymi odznaczeniami. Pozostaną po nim Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Za Zasługi dla Ligi Obrony Kraju, Złota Odznaka Za Zasługi dla Sportu, Złoty Medal Polskiego Związku Kręglarskiego, Złota Odznaka TKKF, Medale 600-lecia i 625-lecia Miasta Brzeska, Medal Za Zasługi dla TKKF, Medal od organizacji i członków Polskiego Związku Niewidomych oraz wiele innych wyróżnień. Od 2005 roku był Członkiem Honorowym Polskiego Związku Kręglarskiego, w latach 1990-1999 pełnił funkcję członka zarządu wojewódzkiego Tarnowskiego TKKF. Do końca swojego życia był Honorowym Prezesem TKKF Sokół i Honorowym Członkiem Zarządu Wojewódzkiego Małopolskiego TKKF. W latach swojej aktywności był też sędzią I klasy w kręglach.

**Waldemar Pączek**

# Święta majowe



## Brzesko świętowało 228 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Jak co roku jednym z pierwszych punktów programu były Zawody Pływackie z okazji Dnia Flagi RP zorganizowane we wtorek 30 kwietnia w brzeskiej pływalni. Była to już czternasta edycja tych popularnych zawodów. Udział w imprezie wzięło 76 młodych zawodników i zawodniczek (więcej informacji w dalszej części numeru).

2 maja na rynku i placu Kazimierza można było odebrać biało-czerwone flagi z rąk burmistrza Tomasza Latochy. Inicjatywa została pozytywnie i spontanicznie odebrana przez mieszkańców miasta, którzy chętnie zabierali flagi i pozowali z nimi do zdjęć. Jak podkreśla burmistrz flagi były wyjątkowe z tego względu, że nie zostały kupione w zwykłym sklepie. Uszyli je niepełnosprawni podopieczni Powiatowego Zakładu Aktywności Zawodowej w Łysej Górze. Organizacyjnie przedsięwzięcie wspierało Stowarzyszenie Rota. Tego dnia dzięki działaniom stowarzyszenia flagi można było odebrać również w innych gminach powiatu brzeskiego.

Główne uroczystości odbyły się 3 maja. Tradycyjnie rozpoczął je pochód, który wyruszył spod budynku urzędu miejskiego do kościoła św. Jakuba, gdzie odbyła się uroczysta msza w intencji ojczyzny. Nabożeństwo koncelebrowali gospodarz parafii św. Jakuba Józef Drabik oraz proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego Wojciech Werner. Po mszy mieszkańcy w towarzystwie pocztów sztandarowych oraz delegacji reprezentujących lokalne władze, zakłady pracy, szkoły, stowarzyszenia i instytu-

fot. K. Wójcik

cje ruszyli ulicami miasta w kierunku Pomnika Nieznanego Żołnierza. Tam złożono kwiaty i zapalono znicze by uczcić pamięć tych, którzy przez lata oddawali życie za ojczyznę. Burmistrz i radni złożyli również kwiaty pod tablicami upamiętniającymi mieszkańców ziemi brzeskiej, którzy zostali pomordowani w hitlerowskich więzieniach i obozach zagłady. Pochodowi przewodniczyła miejska Orkiestra Dęta pod batutą Wiesława Porwisza, przedstawiciele Jednostki Strzeleckiej 2059 im. płk. A.T.Hałacińskiego w Brzesku oraz harcerze ze Szczepu Czarnego im. Bohaterów Państwa Podziemnego z Jadownik i mali strażacy z Dziecięcych Jednostek Pożarniczych w Jadownikach i Porębie Spytkowskiej. Wartę przy pomnikach sprawowali członkowie jednostki strzeleckiej oraz harcerze i zuchy ze Szczepu im. Bohaterów Września działającego przy PSP nr 2 w Brzesku. W tym roku zmieniona została trasa przemarszu. Tym razem spod kościoła ruszył on ulicami Chopina, Legionów Piłsudskiego, Ogrodową, Władysława Jagiełły i Kościuszki aż pod Pomnik Nieznanego Żołnierza. Stamtąd uczestnicy udali się na brzeski rynek, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Po południu na strzelnicy KPP Brzesko przy ul. Szczepanowskiej odbyły się organizowane od wielu lat otwarte zawody strzeleckie. Fundatorem pucharu dla zwycięzcy był burmistrz Tomasz Latocha. W rozmowie z naszą redakcją wspomina on, że znalazł się w niezręcznej sytuacji, bo nie tylko wziął udział w turnieju, ale również go wygrał. Odebrał więc jedynie dyplom a puchar przekazał zawodnikowi, który zajął drugą lokatę.

Wieczorem tego samego dnia w sali audytorijnej Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego mieszkańcy spotkali się by wspólnie śpiewać pieśni patriotyczne. Akompaniował zespół w składzie: Michał Seremak (klawiszowe i prowadzenie), Krzysztof Szydłowski (perkusja), Wiesław Porwisz (saksofon) oraz Zbigniew Gdowski (akordeon). Prócz śpiewu grupowego, zebrani mogli prezentować również solowe umiejętności wokalne, za sprawą „wędrujących” między siedzeniami bezprzewodowych mikrofonów.

Organizatorami świąt majowych byli Urząd Miejski i Rada Miejska w Brzesku, Miejski Ośrodek Kultury, Parafia NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Ap., Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji, brzeski oddział Ligi Obrony Kraju, Jednostka Strzelecka 2059 oraz Stowarzyszenie „Rota”. **red. fot. kolor**



fot. K. Wójcik

# Dzień kwiatka w Szczepanowie

4 maja na placu obok bazyliki w Szczepanowie obchodzone po raz pierwszy w gminie „Dzień kwiatka”. Organizatorami wydarzenia, które jak potwierdzają archiwalne dokumenty swoimi korzeniami sięga roku 1935, byli: Urząd Miejski w Brzesku, Miejski Ośrodek Kultury oraz Szczepanowskie Sanktuarium. Honory gospodarzy imprezy pełnili: burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, proboszcz szczepanowskiej bazyliki – Władysław Pasiut, przewodnicząca rady miejskiej – Maria Kądziołka oraz radna i sołtys ze Szczepanowa – Anna Lubowiecka.

Wzmiankę o organizacji takiego wydarzenia w Szczepanowie odnaleźć można w protokole spisany 28 lipca 1935 roku podczas Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczepanowie: *Dh. Budyn Kazimierz poruszył sprawę dochodu z „Dnia kwiatka” urzędzonego w odpust św. Stanisława 12 maja i pytał, czy dochód ten otrzyma Straż...*. Chociaż nie znamy dokładnie przebiegu tego święta, postanowiliśmy zorganizować wydarzenie, które praw-

dopodobnie będzie wyglądać podobnie, jak to w 1935 roku – powiedział podczas spotkania burmistrz Tomasz Latocha.

Imprezie, w której wzięło udział wielu mieszkańców Szczepanowa i całej gminy towarzyszyła piękna słoneczna pogoda, wiele pozytywnych emocji i miła atmosfera. Przygotowano mnóstwo atrakcji dla dzieci i dla dorosłych.

Wydarzenie uświetniły występy artystyczne przedszkolaków ze Szczepanowa, które w strojach żabek i kwia-



foto: B. Kądziołka

tuszków śpiewały i tańczyły na scenie. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz mody kwiatowej przygotowany przez uczniów ze szkoły podstawowej w Szczepanowie i świetlicy w Sterkowcu. Były także występy wokalistów z Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku oraz grupy teatralnej „Každy może” ze Sterkowca, która zaprezentowała sztukę pt. „Baśniowy ambaras”. Na scenie zaprezentował się zespół pań KGW w Okocimiu. Mnóstwo radości dostarczyły dzieciom i młodzieży festiwal kolorów prowadzony przez Mateusza Tekielę.

Dużym powodzeniem cieszyły się warsztaty robienia kwiatów z bibuły, sadzenia roślin, robienia bukietów z żywych kwiatów, a także konkurs plastyczny oraz warsztaty kulinarne. Nie brakowało chętnych do malowania twarzy czy udziału w grach planszowych. Dzieci miały do dyspozycji plac zabaw z dmuchanym zamkiem i wielkie bańki mydlane, można było pojeździć konno. Czynne były punkty gastronomiczne z lodami, napojami, potrawami z grilla, a panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Szczepanowie oferowały wspaniałe ciasta. Była też możliwość zakupu kwiatów, artykułów ogrodnich, przypraw i ceramiki.

Na pamiątkę wydarzenia burmistrz Tomasz Latocha wraz z proboszczem Władysławem Pasiutem posadzili na placu obok szczepanowskiego sanktuarium magnolię.

Podziękowania należą się wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia warsztatów, konkursów i zabaw podczas plenerowej zabawy w Szczepanowie: kołom gospodyń wiejskich z Jadownik, Poręby Spytkowskiej i Mokrzysek, Ewelinie Dama-

siewicz, Katarzynie Pacewicz-Pyrek, Annie Serwin, paniom ze świetlic wiejskich: Marii Karaś, Celinie Słowik, Iwonie Tomasik, Elżbiecie Loranty oraz Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Również sponsorom wydarzenia, którymi byli: Izabela Trzaska – „Fabryka uniesień”, Krzysztof Rachwał – firma Speed, Tomasz Kargol – FHU Marpol oraz Restauracja Rzym.

red. fot. kolor



fol. B. Kądziołka

# Teatralne Lustra



Blisko 330 młodych artystów brało udział w 8. Konfrontacjach Teatrów Dzieci i Młodzieży „Teatralne Lustra”, które odbyły się 14-16 maja w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym. Organizatorami imprezy byli: Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu – Biuro w Tarnowie oraz Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku, przy wsparciu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. W ciągu trzech dni na scenie zaprezentowały się 23 zespoły (13 w kategorii teatrów dziecięcych, 10 w kategorii teatrów młodzieżowych) z Brzeska, Bochni, Tarnowa, Gnojnika, Maszkienic, Wojnicz, Rzezawy, Smęgorzowa, Wielkiej Wsi, Jadownik, Radgoszczy, Woli Dębińskiej i Dąbrowy Tarnowskiej.

Występom przyglądał się zespół konsultantów, w skład którego weszli aktorzy: Anna Lenczewska, Paweł Kumiega oraz Karol Polak. Warto wspomnieć o tym ostatnim, który pochodzi z Brzeska i właśnie w brzeskim MOK-u zdobywał sceniczne doświadczenie. Karol Polak wystąpił m.in. w „Księżniczce Czardasza” wystawianej w 2006 roku w nieistniejącym już kinie Bałtyk. Obecnie jest aktorem Teatru Ludowego w Krakowie. Co ciekawe, uczestniczył też w otwarciu pierwszej edycji „Teatralnych Luster”.

Nagrodę główną, czyli **Diamenowe Lustro** ufundowane przez burmistrza Brzeska otrzymał **Teatr TUP** ze Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Teatralnych w Tarnowie, za „pełną barwę paletę ludzkich i aktorskich indywidualności” w spektaklu „Ul. Dawna 8”. Dla wybranych zespołów za-



kończenie „Luster” to początek dalszej teatralnej przygody. Tradycyjnie zadaniem zespołu konsultantów jest wytypowanie zespołów, które wezmą udział w Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży „Bajdurek” w Nowym Sączu. Tego roku poziom konkursu był tak wysoki, że jury postanowiło złamać ośmioletnią tradycję i do wyjazdu wytypowało nie dwa, a trzy zespoły. Prócz zwycięzców subregion tarnowski na „Bajdurku” reprezentować będą Zespół Teatralny Bochenek z Bochni ze sztuką „Reklamy Kopciuszka” oraz Zespół Teatralny JAGA z Wojnicza, który w Brzesku zaprezentował spektakl „Ząb za dąb”.

O wyjątkowości imprezy świadczy również fakt, że nie ma tu przegranych. Każdy zespół otrzymuje nagrodę finansową, a konsultanci w specjalnych sentencjach umieszczanych na dyplomach podkreślają, co było najmoc-

niejszym punktem spektaklu. Może właśnie dlatego od ośmiu lat konkurs cieszy się tak dużym powodzeniem, a większość młodych aktorów wraca do Brzeska co roku. Wiele zespołów bierze udział w konkursie już od jego pierwszej edycji.

W konfrontacjach gminę Brzesko reprezentowały zespoły teatralne: Stonoga z PSP nr 2 w Brzesku, Mismasz (trzy grupy) z brzeskiej Trójki oraz Humorek z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jadownikach.

Sponsorami nagród dla wszystkich zespołów byli:

MCK „Sokół”, brzeski MOK, Urząd Miejski w Brzesku i Starostwo Powiatowe. Patronat honorowy nad imprezą sprawowali burmistrz Tomasz Latocha oraz starosta Andrzej Potępa. Poczęstunek dla uczestników zapewnili cukiernia „Czudecki” p. Stefków oraz cukiernia „Smoleń” p. Halików.

red. fot. kolor



## Wybrano najpiękniejsze pisanki

**25 kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego na pisankę ludową i plastykę obrzędową.**

Konkurs organizowany jest już od wielu lat i cieszy się bardzo dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży z powiatu brzeskiego. Spośród kilkuset zgłoszonych prac komisja wybrała 30 najlepszych. Nagrody rzeczowe i pamiątkowe dyplomy odebrali: Patrycja Młynarczyk (Białolin Szlacheckie), Martyna Sroka, Julia Jędryka i Dominika Mucha (PSP w Sterkowcu), Oliwia Urbaś (oddział przedszkolny w Wokowicach), Dominika Szczepanek (PSP w Okocimiu), Aleksandra Jarek, Maja Jarek, Maja Hajduk i Kamil Bryła (PSP w Szczepanowie), Oliwia Dobrzańska (Jasień), Zuzanna Palej i Karolina Dobrzańska (PSP w Jasieniu), Zuzanna Węgrzyn (PSP w Mokrzkach), Marlena Żywczak (Brzesko), Patryk Czosnek, Emilia Mika i Piotr Dumieński (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Brzesku), Magdalena Jagielska, Kinga Cabała,

Katarzyna Put, Patrycja Mularczyk, Wiktoria Mularczyk i Judyta Wyrz (MOK Brzesko), Kółko Plastyczne „Plastus” z PSP nr 2 w Jadownikach, klasa II z wychowawcą z PSP nr 2 w Jadownikach oraz Aleksandra Baka

i Maksymilian Kura (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Jadownikach). Przyznano również **nagrody specjalne** za prace, które zdobyły wyjątkowe uznanie komisji. Otrzymały je Klara Gawin (Placówka wsparcia dziennego przy parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku) oraz Weronika Mrówka (PSP w Sterkowcu).

MOK, fot. kolor



### MIEJSKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA

31 maja, RCKB, godz. 17:30 – **Kabaret pod Wyrwigroszem „Tra Ta Ta Ta”**. Bilety w cenie 60 zł w kasie MOK oraz na stronie [www.biletyna.pl](http://www.biletyna.pl).

6 czerwca, godz. 9.00, RCKB – **6 Przegląd Piosenki Dziecięcej**. Wstęp wolny.

7 czerwca, godz. 19:00, RCKB – **Zakochany złodziej**. Spektakl muzyczny w wykonaniu zespołu wokalnno-aktorskiego z MOK. Gościnnie aktorzy z Grupy 25+. Bilety w cenie 15 zł w kasie MOK.

9 czerwca, godz. 17:00, RCKB – **Koncert baletowy** w wykonaniu uczestniczek ogniska baletowego działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury. Bilety w cenie 10 zł w kasie MOK.

## Kolekcja książek dla Biblioteki

W marcu 2019 roku prof. Tadeusz Pilch ofiarował Bibliotece Pedagogicznej w Brzesku, liczącą ok. 2 tysięcy książek swoją bibliotekę. Kolekcja zawiera cenne opracowania z zakresu nauk humanistycznych, takie jak „Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku”, czy „Historia filozofii” F. Coplestona, podręczniki akademickie z pedagogiki społecznej oraz wiele prac



poświęconych Janowi Pawłowi II.

**Tadeusz Pilch** - ur. 26 lipca 1939 w Bielczy – profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, członek PAN, autor podręczników akademickich. W latach 1946–1953 uczęszczał do szkoły podstawowej w Bielczy. Następnie ukończył liceum ogólnokształcące w Tarnowie wraz z maturą w 1957. W latach 1957–1962 studiował na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, studia ukończył z tytułem magistra w 1962. W 1969 uzyskał stopień doktora, habilitował się w 1978, w 2000 uzyskał tytuł profesora. Jest członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN.

Autor ponad 250 publikacji w tym 6 monografii i podręczników, 12 redakcji prac zbiorowych, ok. 240 rozpraw, artykułów i publikacji z zakresu pedagogiki społecznej, polityki społecznej i metodologii badań.

### Biblioteka Pedagogiczna



fol. Biblioteka Pedagogiczna

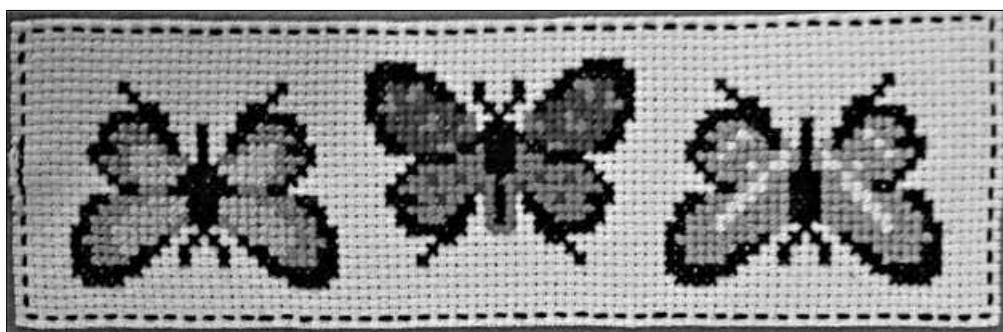
## „Małe jest piękne”

Dobiega końca wystawa artystycznych zakładki do książek w Bibliotece Pedagogicznej w Brzesku. W naszej korytarzowej galerii zostało zgromadzonych 45 zakładek pani Lucyny Przekłasy i 51 zakładek pana Janusza Mytkowicza. Zakładki - miniaturowe dzieła sztuki, tworzone przy okazji dużych tematów, często by obdarować nimi przyjaciół. Małe dzieła sztuki, delikatne i kruche, czasami tylko w założeniu stworzone jako zakładki, ale tak właściwie godne tego, żeby je oprawić i podziwiać, chroniąc przed

jakimkolwiek działaniem czasu. Wystawa opatrzona jest historią zakładek, czynna była od 3 do 30 kwietnia 2019 r. w godzinach otwarcia biblioteki.

**Lucyna Przekłasa** – absolwentka Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie,

człowiek wielu pasji i talentów. Realizowała jedwabne projekty, swojej siostry Ewy Platner Przybyło, które znalazły uznanie w galerii Grażyny Hase. Zajmuje się haftem krzyżkowym i komponowaniem obrazów kwiatowych. Lubi czytanie najróżniejszych książek. Prezentowana kolekcja zakładek z kwiatowymi kompozycjami



fol. Biblioteka Pedagogiczna

powstała w ciągu ostatnich dwóch lat. Wszystkie prace wykonane są precyzyjnie i niepowtarzalnie.

**Janusz Marian Mytkowicz** – brzeszczanin z urodzenia, absolwent Akademii Belle Arti w Rzymie, przez wiele lat mieszkał poza granicami kraju. Jego rzeźby, rysunki i obrazy znajdują się w prywatnych kolekcjach na całym świecie. W swojej twórczości, skupia się na pisaniu ikon i judaicach.

### Biblioteka Pedagogiczna

## Kwiecień w bibliotece

17 kwietnia 2019 roku gościem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku był **Wojciech Chmielarz** - znany autor powieści kryminalnych. Wydarzenie wchodzi w skład tegorocznego cyklu spotkań autorskich w ramach projektu: „Raz, dwa, trzy - czas książki i gry!”. Wojciech Chmielarz jest znany czytelnikom przede wszystkim dzięki powieściom z cyklu o komisarzu Jakubie Mortce. Jego ostatnia powieść *Żmijowisko* to thriller psychologiczny, prawa do jego ekranizacji wykupił Canal+. Chmielarz jest ceniony przez czytelników za wiarygodne oddanie działań przestępczych jak i doskonale wycucie realiów pracy policjantów. Za swoje powieści był czterokrotnie nominowany do Nagrody Wielkiego Kalibru, a w 2015 roku został jej laureatem za „Przejęcie”.

W ramach projektu realizowane są również zajęcia warsztatowe dla międzypokoleniowej grupy odbiorców. Seniorzy i juniorzy poznawali tajniki **aplikacji mobilnych** (26 kwietnia). W maju zapraszamy na otwarte i bezpłatne warsztaty z blogowania.

W okresie wielkanocnym zaprosiliśmy do biblioteki grupy szkolno-przedszkolne, na zajęcia związane z tradycjami i symbolami świątecznymi. Były u nas dzieci z: Przedszkola Specjalnego Król Maciuś Pierwszy, Przedszkola nr 3, Przedszkola nr 9, Przedszkola nr 1, Przedszkola nr 4, Przedszkole nr 10, Przedszkola nr 7 oraz uczniowie z PSP nr 1 i Katolickiej Szkoły Podstawowej. W trakcie zajęć wspólnie z dziećmi skomponowaliśmy między innymi tradycyjną święconkę, odgadywaliśmy świąteczne zagadki oraz wykonywaliśmy okolicznościowe prace plastyczne.

W kwietniu odbywała się ogólnopolska Akcja Żonkile, mająca na celu upamiętnienie rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim (19.04.1943). Nasza biblioteka przyłączyła się do tej inicjatywy, organizując: warsztaty plastyczne, ekspozycję książek i projekcję filmu dokumentalnego o powstaniu w getcie warszawskim. W zorganizowanych zajęciach wzięły udział dzieci z PSP nr 1 oraz PSP nr 3.

W dniach 23-28 kwietnia od-

była się 18 edycja Małopolskich Dni Książki „Książka i Róża”. Z tej okazji Dział Dorosłych i Oddział dla Dzieci przygotował specjalną ofertę. Dla dzieci odbyły się warsztaty literacko - plastyczne pod hasłem „Książka i Róża”, w trakcie których dzieci z Przedszkola nr 4 poznały genezę Małopolskich Dni Książki, miały też okazję porozmawiać na temat róż, sposobów hodowli i pielęgnacji tych kwiatów. Starsze dzieci z PSP nr 1 wykonały czerwone róże z bibuły. Kwiaty te zostały wraz z okolicznościowymi przypinkami, rozdane czytelnikom obu działów odwiedzających bibliotekę w ostatnim dniu akcji.

Oprócz warsztatów przygotowaliśmy specjalne kolekcje książek wyeksponowane w obu działach.

26 kwietnia w Filii Szczepanów odbyła się „**Lekcja czytania z Tygodnikiem Powszechnym**”. Szczepanowska młodzież miała okazję poznać panią Katarzynę Kubisiowską - dziennikarkę, autorkę m.in. biografii Jerzego Pilcha oraz książki „Rak po polsku”. Temat naszych rozmów to utwór Angeliki Kuźniak „Marlene” - barwna opowieść, reportaż o życiu niezwyklej kobiety Marleny Dietrich. Lekcje czytania to społeczna akcja Tygodnika Powszechnego, która ma na celu budzenie zainteresowania literaturą poprzez rozmowę o wybranych tekstach.

PiMBP, fot. kolor



fot. PiMBP

# Nowa ekspozycja w brzeskim muzeum

W Muzeum Regionalnym udostępniono zwiedzającym nową ekspozycję wewnątrz mieszczkańskich i galerię zdjęć starego Brzeska. Uroczyste otwarcie ekspozycji odbyło się 9 maja. W spotkaniu wzięli udział m.in. wiceburmistrz Brzeska Grzegorz Brach, przewodnicząca rady miejskiej Maria Kądziołka, radni, przedstawicielki Muzeum Okręgowego

nach Zjednoczonych oraz pamiątki po brzeskich Żydach. Ostatnie pomieszczenie muzealne poświęcono wybitnym rodakom – aktorowi i malarzowi Jerzemu Petersowi (1918-1979) oraz wynalazcy busoli połowej – płk. Janowi Bezaardowi (1871-1954) z Przyborowa.

Prezentowane w Muzeum ekspozycje pochodzą ze zbiorów Muzeum

Okręgowego w Tarnowie, Fundacji im. T. Kościuszki w Krakowie, Urzędu Miejskiego w Brzesku, Cechu Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców w Brzesku, zbiorów własnych Muzeum Regionalnego oraz Zuzanny Peters-Musiał, Teresy Osiki-Horzymek, Janusza Mytkowicza i Jerzego Wyczesanego. **jw**

**fort. kolor**



w Tarnowie; Barbara Bułdys i Bożena Szczupak oraz Krystyna Gurgul z Muzeum Zamek w Dębnie.

Salon został urządzony meblami w stylach biedermeierowskim i historyzującym z XIX w. Ściany zdobią obrazy Zygmunta Rozwadowskiego, współautora Panoramy Racławickiej i Erazma Fabijańskiego wiszące niegdyś w pałacu Goetzów-Okocimskich oraz Feliksa Hanusza. Ozdobą wnętrza są również m.in. rokokowe lustro z II poł. XVIII w. z pałacu Sanguszków w Podhorcach, zegar stołowy Josepha Weigarta z końca XVIII w., złożony świecznik z tegoż wieku oraz porcelana z XIX i pocz. XX w., a także pamiątki po brzeskich cechach rzemieślniczych. Sypialnię zdobią m.in. biedermeierowskie meble, w tym łóżko i sekretarzyk z bibelotami, fotele w stylu Ludwika oraz obrazy Aleksandra Augustynowicza, Ludwika Stasiaka i Jadwigi Skaleckiej, płaskorzeźba przedstawiająca Józefa Piłsudskiego autorstwa Ignacego Żelka oraz projekt brzeskiego ratusza autorstwa architekta Gabriela Niewiadomskiego. Szafa biblioteczna kryje natomiast pocztówki i zdjęcia starego Brzeska, książki z biblioteki Goetzów, świadectwa gimnazjalne, pamiątki po Kazimierzu Missonie. W trzecim pomieszczeniu prezentowana jest galeria zdjęć starego Brzeska, które zostały wykonane w 1929 r. przez S. Weissa, brzeszczanina mieszkającego w Sta-



**fort. B. Kądziołka**



foto: B. Kądziołka

## Wystawa w Muzeum Regionalnym



## Teatralne Lustra





## Ogólnopolski Konkurs Wokalny w MOK



fol. B. Kądziołka



## Konkurs na pisanek ludową



fol. MOK



## Święta majowe



*fot. K. Wójcik*



**W Publicznym Przedszkolu nr 4 im. Jana Brzechwy w Brzesku świętowano 15. rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej. W spotkaniu wzięli udział: Komisarz ds. Rynku Wewnętrznego i Usług Elżbieta Bieńkowska oraz burmistrz Brzeska Tomasz Latocha. Przedszkolaki zatańczyły poloneza i wspólnie z zaproszonymi gośćmi śpiewały piosenki.**



*fot. B. Kądziołka*



## Dzień kwiatka w Szczepanowie



fol. B. Kądziołka



## W bibliotece



fol. PiMBP

## Kapliczki Małopolski 2019



Gmina Brzesko została beneficjentem programu „Kapliczki Małopolski 2019”. W tym roku Zarząd Województwa Małopolskiego przyznał dotację w kwocie 10 tysięcy złotych na konserwację figurki Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus z 1870 roku, znajdującą się w Buczu.

Kapliczka w Buczu znajduje się na skrzyżowaniu ulic Trakt Szczepanowski i Skotnik, jest bardzo zniszczona i wymaga odpowiednich zabiegów konserwatorskich. Całość prac wyceniona jest na blisko 20 tysięcy złotych, z czego ponad połowę pokryje dotacja marszałka województwa małopolskiego.

W pierwszej kolejności figura zostanie oczyszczona a następnie uzupełniona i zrekonstruowane zostaną wszystkie miejsca, w których powstały ubytki. Odnowiony będzie również fundament figurki, a otoczenie wokół niej zostanie uporządkowane. Prace potrwać do 30 września. **red.**



[www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)

## Remont kaplicy Sumińskich-Ożegalskich

2 maja w Starostwie Powiatowym w Bochni odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli brzeskich i bocheńskich samorządów oraz parafii. Podczas spotkania Anna Pieczarka z Zarządu Województwa Małopolskiego przekazała symboliczne czeki na projekty dotyczące prac konserwatorsko-renowacyjnych, które zostaną przeprowadzone dzięki dotacjom z budżetu województwa w ramach konkursu Ochrona zabytków Małopolski. Kwota ponad 700 tys. zł pozwoli odnowić i odrestaurować aż 16 obiektów położonych na terenie

powiatu bocheńskiego i brzeskiego. Z terenu powiatu brzeskiego zaplanowano przeprowadzenie 5 inwestycji opiewających na łączną kwotę 335 tys. zł.

W imieniu Parafii Rzymskokatolickiej pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Ap. w Brzesku symboliczną promesę w wysokości 39 300 zł na renowację neogotyckiej kaplicy Sumińskich-Ożegalskich znajdującej się na cmentarzu parafialnym, odebrał burmistrz Brzeska Tomasz Latocha. **red.**



foto: B. Kądziołka

## Jan Władysław Brzeski (1878-1942) cz.3

Jednocześnie z odwołaniem burmistrza starosta powiatowy rozwiązał także Radę Miasta Brzeska, ustanawiając 23 października 1929 r. nowy Zarząd Komisarzyczny miasta z komisarzem rządowym (burmistrzem) na czele, którym został Leopold Kolarz. Kilka dni później, 29 października 1929 r. zwołano też pierwsze posiedzenie nowej Rady Przybocznej Miasta.

Te perturbacje samorządowe i zmiany we władzach miejskich, pomijające prawo mieszkańców do swobodnego wyboru Rady miasta i narzucenie zarządu komisarzycznego, zostały nieprzychylnie odebrane nie tylko przez mieszkańców miasta i jego okręgu, ale także poza granicami regionu. Dobitym przykładem takiej sytuacji była wizyta w Brzesku, ks. biskupa Edwarda Komara, który wracając w połowie czerwca 1930 r. z duszpasterskiej wizyty w Uszwi, odwiedził miasto. Dość chłodno potraktował oczekujących go członków nowego Zarządu Miasta, na czele z komisarzycznym burmistrzem Leopoldem Kolarzem i nie zatrzymując się przy bramie powitalnej „Na Traczu”, demonstracyjnie zignorował komitet powitalny. Przywitał się natomiast na Rynku miejskim, u bram parafialnego kościoła, z zaaranżowanym przez byłego i lubianego burmistrza miasta (bohater biogramu) oraz księdza proboszcza Jakuba Stosura, zgromadzeniem mieszkańców miasta, na czele z organizatorami i członkami dawnej Rady Miasta, przyjmując ich później także na osobnej audjencji. Następnego dnia złożył również prywatną wizytę byłemu burmistrzowi w jego domu oraz odwiedził powiatowego starostę i naczelnika sądu w ich urzędach, ostentacyjnie pomijając przedstawicieli nowych władz miejskich, wskazując w ten sposób, kogo uznaje za godne i właściwe osoby w mieście. Jednak sam wizytujący miasto biskup, wbrew przyjętym ówczesnym zasadom, został zignorowany przez jego znaczną społeczność żydowską. Po tym wydarzeniu burmistrz komisarzyczny Leopold Kolarz wraz z całym swoim zarządem miasta, 16 czerwca 1930 r. podał się do dymisji.

W skład miejskich władz Brzeski wszedł ponownie w marcu 1933 r., już po uchwaleniu nowej ustawy samorządowej i nowych wyborach do Rady Miasta Brzeska. Odtąd był radnym miejskim, a także ławnikiem sądowym (od 1934 r.) i przewodniczącym Rady Narodowej powiatu brzeskiego, do czasu zajęcia Brzeska przez Niemców we wrześniu 1939 r., a także członkiem władz miejskich czasu okupacji do chwili aresztowania w 1940 r. W Radzie Miasta z wyboru zasiadał do końca kadencji w 1938 r., a następnie był członkiem dziesięcioosobowej miejskiej Rady Tymczasowej do czasu wyborów nowej Rady. W wyniku tych wyborów z 12 czerwca 1939 r., wszedł do 16 osobowego składu



*Burmistrz Brzeska wraz z synami: Kazimierzem i Janem Wiktoorem w mundurze*

nowej Rady Miasta, na której czele stał Franciszek Soja, jako burmistrz miasta. Na posiedzeniu 5 lipca 1939 r. złożył jeszcze wniosek utworzenia komitetu pomocy rodzinom utrzewistów mających być powołanych do wojska.

We wrześniu 1939 r. i ostentacyjnym (parada itp.) zajęciu Brzeska 7 września przez wojska niemieckie i ustabilizowaniu się wojenno-okupacyjnej sytuacji w mieście pod niemieckim zarządem wojskowym, podjął z obowiązku i konieczności swoje powinności jako radny miasta Brzeska. Jednakże członkowie Rady Miasta jeszcze z wyboru, mogli zebrać się po raz pierwszy w nowych okolicznościach i za zezwoleniem władz okupacyjnych, dopiero na posiedzeniu zwołanym na dzień 17 września 1939 r. Skuteczność działania tej Rady była jednak, w tej drastycznie zmienionej sytuacji przy narzuconych ograniczeniach okupanta, sprowadzona do minimum i już tylko symboliczna, zwłaszcza że brak radnych pochodzenia żydowskiego, którzy

z oczywistych względów musieli się ukrywać, praktycznie uniemożliwiało podejmowanie wiążących decyzji. Toteż pozostali radni wobec tych ograniczeń zmuszeni zostali do przekształcenia się na wspomnianym zebraniu, w tymczasowy organ doradczy urzędującego nadal burmistrza miasta, Franciszka Soi, stając się tym samym jego kadłubową Radą Przyboczną, w której Jan Władysław Brzeski odgrywał także wiodącą rolę. Oprócz tej wymuszonej sytuacją organizacyjnej zmiany władze miejskie na tym samym posiedzeniu zobligowały członków Straży Pożarnej do ciągłej gotowości oraz powołały Straż Obywatelską miasta, która pomimo pogarszającej się sytuacji mieszkańców i rosnących potrzeb, tolerowana była przez Niemców tylko do 5 listopada 1939 r. Na kolejnym zwołanym przez starostę-landrata dr. Hase, wspólnym

dla połączonych powiatów Bochnia-Brzesko, (ostatnie posiedzenie zarządu polskiej Rady Powiatowej odbyło się 4 IX 1939 r.), posiedzeniu wszystkich wójtów i kadłubowej Rady Miasta Brzeska, które odbyło się 29 września 1939 r., bohater biogramu został mianowany przez niemieckiego starostę zastępcą burmistrza miasta, w miejsce ukrywającego się wiceburmistrza Henryka Blocha. Jednak i w tym ograniczonym składzie

Rada Miasta, jako Przyboczna Rada burmistrza, mogła działać tylko do 2 listopada 1939 r., kiedy to na wniosek niemieckich władz została przekształcona w dziesięcioosobowy Tymczasowy Zarząd Miasta, nadal kierowany przez Franciszka Soję i jego zastępcę (!) Ten zarząd miejski urzędował również krótko, bo tylko do końca 1939 r., kiedy to w dniu 29 grudnia t. r. burmistrz Franciszek Soja, ze względu na wiek (75 lat), zrezygnował ze stanowiska, a wraz z nim podali się do dymisji wszyscy pozostali członkowie Zarządu Miasta. Po rozwiązaniu tego kadłubowego, lecz jednak jeszcze z wyboru polskiego zarządu miasta, niemieckie władze okupacyjne ustanowiły w styczniu 1940 r. nowy Zarząd Miasta, też nazwany Radą Przyboczną (Beirat), lecz już z jego komisarzycznym burmistrzem, którym po konsultacjach wszystkich polskich radnych z ks. proboszczem, Jakubem Stosurem i ustępującym burmistrzem, na jego prośbę i namową jego zastępcy, został Stefan Lasoń. W skład tego za-

rządu wszedł także bohater biogramu, jako jego doświadczony i przydatny członek, uczestnicząc w pracach tych władz miejskich, aż do chwili aresztowania w dniu 3 maja 1940 r.

Wszystkie te kadłubowe, o zmienionych nazwach symboliczne polskie władze miasta, pozostawione przez niemieckiego okupanta ze względów praktycznych i propagandowych (Rada Miasta, Rada Przyboczna, Zarząd Miejski, Beirat), a w których uczestniczył bohater biogramu, mający przez pewien czas posłuch u niemieckich nadzorców, administrowały miastem pod okupacją. Zajmowały się nakazanymi przez niemieckiego starostę bieżącymi, lecz drugorzędnymi sprawami organizacyjnymi, regulującymi handel i ceny towarów, kwestie porządkowe dotyczące lokali i mieszkań oraz obowiązki i powinności mieszkańców miasta.

Oprócz szerokiej działalności w samorządzie miasta (też powiecie) prowadził także wszechstronną działalność na innych polach życia społecznego Brzeska. Odkąd zamieszkał w mieście, wchodził w skład powołanego w 1874 r., Towarzystwa Zaliczkowego, jako członek jego zarządu. Po pierwszej wojnie światowej w reaktywowanym Towarzystwie Zaliczkowo-Kredytowym (prototyp banku spółdzielczego), kontynuował swoją działalność i odgrywał w nim główną rolę. Był sygnatariuszem statutu spółdzielni i jednym z dwóch, a potem trzech jego dyrektorów (Szczęsny Chrapczyński i Franciszek Soja) i do 20 listopada 1939 r. urzędującym szefem tego Towarzystwa. Prócz tej funkcji w 1926 r. został także członkiem Wydziału zarządu, założonego w 1906 r. Powiatowej Kasy Oszczędności.

Poza przedstawioną wszechstronną działalnością społeczną i samorządową był także aktywnym członkiem zarządów: brzeskiego oddziału Towarzystwa Szkoły Ludowej założonego w 1900 r., współorganizatorem rocznic patriotycznych, jak np.: 100 lecia śmierci Naczelnika w dniu 21 października 1917 r. oraz Towarzystwa Opieki nad Opuszczonymi Dziećmi. Już na walnym zgromadzeniu miejscowego Koła TSL, w dniu 28 lutego 1917 r., zabierał głos w sprawie działalności tego towarzystwa zarówno w Brzesku, jak też w okolicznych gminach, zwracając uwagę na dużą rolę jego biblioteki i czytelnia dla mieszkańców oraz proponując, aby czytelnia Towarzystwa w niedzielę i święta była bezpłatna. Z kolei na zebraniu Koła TSL w dniu 28 marca 1917 r.,

w wykładzie *Higiena Kobiet* poruszył bardzo ważny problem, a który jednak nie znalazł zrozumienia wśród jego adresatów, gdyż wygłoszony był przy małej frekwencji słuchaczek.

W latach późniejszych, będąc już komisarycznym burmistrzem miasta, wchodził jako członek zarządu TG „Sokół”, także w skład powołanego 25 września 1925 r. Komitetu Powiatowego WF i PW, kierowanego przez starostę Adolfa Hanika oraz był komendantem Ochotniczej Straży Pożarnej 1922 r., a później w 1927 r. prezesem Powiatowego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej.

Oprócz tego był także wieloletnim członkiem i czołowym działaczem brzeskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, którego początki sięgały 1892 r., przyczyniając się po okresie wojny światowej do jego reaktywowania



Doktor J. W. Brzeski w ogrodzie swojego domu w Brzesku przed I wojną światową

z końcem 1917 r. W wyniku wyborów 6 lutego 1918 r. został wybrany do nowego Wydziału (zarządu) towarzystwa i jak sam podaje, w książce K. Missony [zob. niżej] i jako jego wiceprezes kierował nim w zastępstwie prezesa, kpt. dr. Władysława Cygi. Po przyjęciu jego dymisji na walnym zebraniu członków Towarzystwa został 12 lutego 1919 r. po raz pierwszy wybrany na jego (tymczasowego) prezesa, którym był do czasu powrotu ze służby wojskowej prezesa Władysława Cygi.

Zarządzał więc bezpośrednio brzeskim „Sokołem” w latach 1918-1920, a później wybierany był (np. w 1924 r.) jednym z dwóch jego wiceprezesów. Jako wybitny działacz towarzystwa w latach II Rzeczypospolitej, był także jego wieloletnim prezesem. Został nim ponownie po rezygnacji Szczęsnego Chrapczyńskiego (prezes w l. 1926-1929) w 1929 r., z rekomendacji jego wiceprezesa Kazimierza Missony, kró-

ko kierującego Towarzystwem i także opuszczającego Brzesko. Sprawował tę funkcję nieprzerwanie, wybierany corocznie aż do wybuchu drugiej wojny światowej (np. 29 I 1933 r., 15 II 1934 r., a po raz ostatni 13 II 1939 r.), kierując działaniami brzeskiego „Sokoła” i organizowanymi przez niego uroczystościami. Przykładem może być dzień 27 kwietnia 1931 r., kiedy prowadził poczet sztandarowy Towarzystwa i przewodniczył uroczystościom pogrzebowym, zmarłego 24 kwietnia 1931 r. barona Jana A. Goetz-Okocimskiego. Kilka lat później, nadal będąc prezesem Towarzystwa, przewodniczył podobnej uroczystości, zorganizowanej 13 maja 1935 r. w sali TG „Sokół”, po śmierci Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, na której w imieniu Rady Miasta, jako ławnik miejski, wygłosił doniosłą mowę do zebranych przedstawicieli całej społeczności miasta i powiatu.

Pomimo sukcesów kierowanego przez niego brzeskiego „Sokoła”, nie wszystkie jego nieznoszące sprzeciwu decyzje miały właściwe zrozumienie i posłuch wśród jego członków, co powodowało dymisje i zmiany w składzie jego zarządu, czego przykładem może być rotacja naczelników ćwiczeń, negatywnie wpływająca na przygotowania do zawodów członków Sokolej Drużyny Ćwiczeń. Oprócz problemów wewnętrznych na sytuację Towarzystwa, w latach jego prezesury, miały także wpływ polityczne czynniki zewnętrzne posuwające się nawet do aresztowania niektórych jego członków. Największym jednak kryzysem, który wstrząsnął brzeskim „Sokołem” w okresie jego prezesury, było przesilenie wewnętrzne początków 1938 r., kiedy to na posiedzeniu w dniu 11 lutego t. r. skreślono z listy jego członków 28 osób, głównie za niepłacenie składek, a kilka osób odeszło na własną prośbę. W sumie z Towarzystwa odeszło wówczas aż 34 członków, co skutkowało podaniem się do dymisji jego prezesa. Jednakże na kolejnym nadzwyczajnym zebraniu członków, w dniu 22 lutego 1938 r., postanowiono nie dopuścić do odejścia swego długoletniego i zasłużonego prezesa ze stanowiska, wysyłając do niego specjalną delegację, której udało się z dużym trudem (odmawiał powrotu) przekonać go do cofnięcia swojej dymisji i objęcia prezesury na kolejny rok. Na dodatkowym też walnym zebraniu (7 marca tr.) przeprowadzono reorganizację zarządu, uzupełniając skład kilkoma nowymi działaczami.

**Jan Władysław Brzeski, jr**  
(wnuk)

# Marian Stolarczyk Z dziejów powiatu brzeskiego w latach drugiej wojny światowej 1939-1945 (cz. 10)

Stosunkowo słabo rozwijała się konspiracja ZWZ w Szczurowej (placówka „Salomea”, „Szczepan”). Obejmowała ona poza siedzibą gminy: Dąbrówkę Morską, Dołęgę, Górkę, Kwików, Księżę Kopacze k. Szczurowej, Niedzieliska, Pojawie, Rajska, Rząchową, Wolę Przemyską, Strzelce Małe, Strzelce Wielkie i Zaborów. Jak ustalił Józef Hampel, Romuald Majeranowski „Lubicz” był pierwszym zwerbowanym przez Stanisława Czapkiewicza jej członkiem, Pochodził ze Szlachcina w powiecie Środa i przybył do powiatu brzeskiego w pierwszym transporcie wysiedlonych. Od początku 1940 r. kierował szkołą w Zaborowie. W tym samym czasie zostali zaprzysiężeni w ZWZ, zatrudnieni w szczurowskiej szkole Zygmunt Robaszkiewicz „Kamień” - uciekinier z Czernicy k. Rybnika (awansowany w marcu na kierownika szkoły) i plut. pchor. Joachim Bronisław Robaszkiewicz „Opór” – nauczyciel zatrudniony w Niedzieliskach. Później pracował w Szczurowej w charakterze nauczyciela (do 1942 r.). W Górcie natomiast kierownikiem szkoły został por. rez. Waclaw Ples „Wal” – wysiedlony z pow. Będzin. W 1940 r. do konspiracji przystąpiło kilkanaście osób. Natomiast w następnym roku szeregi konspiracji powiększyły się o ks. Stanisława Daniela „Kordecki”, Krystynę Robaszkiewicz, nauczycielkę ze Skoczowa „Kra”, ppor. Jana Głaba „Siekiera” - kierownika szkoły w Ryłowej, por. Waclawa Lipczyńskiego ze Strzelec Wielkich, sierż. pchor. Szczepana Hippmana „Pocisk” z Dąbrówki Morskiej, Mariana Nowakowskiego „Orlika” z Dąbrówki, Władysława Karasia „Tarzan”, Jana Solaka z Górki, pchor. Andrzeja Przyłuskiego „Strzemię” z Zaborowa przysięga w 1942 r. (i Kazimierza)? Strzeleckiego „Kos”, „Sok”. ZWZ na tym terenie liczył w 1941 r. około 25 osób. W 1942 przystąpiły do ZWZ dalsze 42 osoby.

Komendantem placówki został Waclaw Ples „Wal”, jego zastępcą mianowano plut. pchor. Joachim Robaszkiewicz „Opór”, kapelanem był ks. Stanisław Daniel „Kordecki”, oficerem wyszkolenia wojskowego ppor. rez. Jan Głab „Siekiera”, referentem propagandy Zygmunt Robaszkiewicz „Kamień”,

mężem zaufania został członek „Tarczy” Kazimierz Strzelecki „Kos”, „Sok”. Po utworzeniu AK w 1942 r. w placówce tej był zorganizowany jeden pluton, składający się z 53 partyzantów (dowodził nim Szczepan Hippman „Pocisk”). Ponadto zorganizowane były patrole łączności, sanitarny oraz gońcy łącznie ok. 14 konspiratorów. Drugi pluton formowany w Zaborowie, dowodzony był przez sierż. pchor. „Górze”, podobnie jak pluton WSOP, który w 1943 r. liczył 34 żołnierzy. Dowodził nim były policjant „Spokojny”.

W 1942 r. została zorganizowana placówka w Uszwi „Urszula”. Jej organizatorami byli: ppor. Jan Sady „Mirek” i sierż. pchor. Michał Mietła „Bystry” z Biesiadek, Franciszek Podgórski i ppor. Stanisław Stach. Oni utworzyli organizację „Odwet” liczącą 15 członków z Biesiadek, Lewniowej i Uszwi. Równocześnie w Uszwi utworzono Związek Obrońców Rzeczypospolitej, którego organizatorami byli: Józef Tobała z Uszwi i Wojciech Żabkowski. Niezależnie od nich działała w Uszwi Narodowa Organizacja Wojskowa i Chłopska Straż. Przekazały one do AK po kilkunastu ludzi.

Inicjatorem scalenia tych sił był Sady, Mietła i Stanisław Stach. Placówka ta składała się z 4 plutonów strzeleckich, plutonu WSOP, drużyny saperskiej i dwóch drużyn łączności. W 1944 r. liczyła ona 292 osoby. Dowództwo składało się z 7 osób. Pierwszym plutonem liczącym 63 osoby dowodził Piotr Mierzwa „Dąb”, a po jego nominacji Stanisław Stach „Turek”. Drugim plutonem liczącym także 63 osoby dowodził Michał Mietła „Bystry”, a trzecim liczącym 58 osób plut. pchor. Franciszek Podgórski „Mściwój”. Pluton WSOP składał się z 67 osób. Dowodził nim pchor. Aleksander Turkowski? „Radost”<sup>1</sup>. Ponadto utworzono patrol saperski, dwie drużyny łączności. Kilka osób zaliczono do patrolu dywersyjnego, którym kierował Teofil Hebda „Błyskawica”.

Nim w maju 1940 r. została zorganizowana placówka ZWZ i AK „Weronika”, „Władysław”, już pod koniec września 1939 r. została utworzona

<sup>1</sup> Roman Sady „Uszew. Z dziejów wsi, klucza i gminy”, podał, że pluton WSOP liczył 45 osób i dowodził nim Piotr Mierzwa.

placówka SZP i NOW”. Komendantem SZP w Wojniczu był Władysław Brzezowiecki.

Placówka „Weronika” obok Wojnicza obejmowała 13 wiosek, od Biadolin Radłowskich i Szlacheckich poczynając przez Bogumiłowice, Łętowice, Łonową, Łopon, po Wielką Wieś, Więckowice i Zakrzów. Pierwszymi jej członkami byli: Henryk Chrapusta „Mściwój”, Wawrzyniec Wróblewski „Ciar”, Piotr Batko „Jawor”, Henryk Hawryłeczko „Grab”, Jan Duda „Wrzos”. Jan Kubala „Ster”, Kazimierz Kura „Strug”, Jan Powroźnik „Barć”, Franciszek Chrapusta „Wkręt”, Wawrzyniec Koń „Luśnia”, Józef Strada „Orlik” - z Biadolin Radłowskich, Władysław Wąs i Stanisław Kulinowski. Placówka ta już w 1940 r. zorganizowała dwa skadrowane plutony wojskowe. W następnym roku utworzono kolejny pluton, którym dowodził plut. pchor. Kazimierz Aureli Nosek „Wikliński”. Biorąc pod uwagę utworzone wówczas drużyny specjalne, łącznie siły te zostały zorganizowane w kompanię strzelecką. Pierwszym plutonem dowodził ppor. Władysław Wąs „Zrąb”, (po jego aresztowaniu Roman Maziarz „Lis I” z NOW), a drugim st. sierż. pchor. Stanisław Strojny „Smyczek”. Dowódcami drużyn zostali: kpr. Stanisław Wełna „Spirytus”, kpr. Jan Słupski „Dąbik”, plut. Piotr Kubon „Grabiński” – z Łukanowic, plut. pchor. Alojzy Brzek „Antena” z Grabna.

Równocześnie zorganizowano w Wojniczu NOW, która w 1940 r. liczyła ok. 50 członków i dysponowała jednym plutonem partyzanckim. Do NOW najprawdopodobniej należeli m.in. Andrzej Kowalski „Wierusz”, ks. Antoni Kowalski, Franciszek Kowalski, Maria i Helena Kowalska (dowodziła III drużyną WSK), Zbigniew Kogutowicz „Zbyszewski”, Zygmunt Kogutowicz „Kmicie”, Franciszek Kurek, Leszek Drozd „Gwóźdź”, Jan i Zygmunt Bialikiewiczzenie, plut. Józef Mikulski i Wiktor Mikulski. Do maja 1940 r. organizacja ta dysponowała również odbiornikiem radiowym przechowywanym przez Mirochnów i radiostacjami, które z rozbitych czołgów niemieckich wymontował przebywający wówczas w Wojniczu Julian Kwaczała z Wadowic.

Jednym z plutonów NOW dowo-

dził, po scaleniu Roman Maziarz, a jego zastępcą był Antoni Malaga „Topór”. Kolejnym plutonem dowodził plut. Zdzisław Straszynski. Organizacja ta współdziałała ze ZWZ i Armią Krajową, wchodząc w jej skład po scaleniu.

W 1944 r. do AK należało 431 osób. Przy tym w Wojniczu od 1939 r. działały struktury wojskowe Stronnictwa Narodowego, których organizatorem byli: Stanisław i Józef Mirochnowie, Władysław Tendera i Władysław Augustyn. Utworzona wówczas Narodowa Organizacja Wojskowa, podporządkowała się ZWZ. Pierwsze grupy bojowe (NOW) tej organizacji zorganizowano również w Brzesku, Jadownikach, Szczepanowie i Uszwi. Tworzyli je studenci i starsza młodzież szkolna. Aresztowania w 1940 i 1941 r., m.in. Stanisława i Józefa Mirochnów, zahamowały rozwój tych struktur. Mirochnowie obozu nie przeżyli (już o tym pisałem). A NOW, kryptonim „Brzoza” w pełni odzyskała siły po tych aresztowaniach w powiecie brzeskim dopiero w 1943 r.

Wówczas zorganizowano obwody NOW w Bielczy „Biały Bóbr”, w Brzesku „Niedźwiedź”, w Szczepanowie „św. Stanisław”, w Uszwi „Urga”, w Wojniczu „Sępy”, w Zakliczynie „Zabawa”. A do scalenia przekazano 8 plutonów NOW.

Tabela nr 2. Patrole dywersyjne ZWZ AK i mężowie zaufania w powiecie brzeskim

Nazwa placówki	Dowódca i skład patrolu dywersyjnego	Mąż zaufania	Patrol dyspozycyjny
Brzesko „Bożywój”	4 osoby	Kazimierz Streer, Michał Wojs „Okrzeja”	
Borzęcin „Bolesław”	Piotr Curyło „Sosna”. Oddział dywers. liczył 9 osób. Po rozbiciu patrolu, utworzono nowy – Franciszek Curyło		
Czchów „Cezar”	5 osób	Jan Szpila „Sęk”, „Trzmiel” z Tymowej	
Dębno „Dawid”	Po śmierci trzech jego członków, utworzono nowy 5 osób	Tomasz Sroka „Korab” (do 1942r.), Jan Grochal „Kamień”	5 osób
Iwkowa „Ignac”	6 osób		
Szczepanów „Stefan”	5 osób	Franciszek Wielgosz	
Szczurowa „Szczepan”	Patrol rozbity, jego członkowie „spaleni”	Kazimierz Strzelecki „Las”	
Uszew „Urban”	4 osoby	Henryk Golec	
Wojnicz „Władysław”	5 osób	Piotr Kuboń?, „Grabiński”	5 osób
Zakliczyn	5 osób		5 osób

Również w maju 1940 r. została zorganizowana placówka ZWZ, a później AK w Zakliczynie „Zofia”, „Zygmunt”. Jej organizatorami byli: ppor. Stanisław Łuka z Lusławic, Tadeusz Rzepecki (sędzia) i Kazimierz Styra „Sławomir”, „Mrowicz”. Ten ostatni kierował nią w latach 1942 – 1944. Obejmowała ona poza Zakliczynie i Lusławicami 19 wiosek z powiatu brzeskiego (od Bieśnika, Charzewic, Fałciszowej poczynając, przez Gwoździec, Jaworsko i Paleśnicę, po Roztokę, Wesołów i Zdonię). Na terenie tej placówki ukrywali się „spaleni” konspiratorzy z innych placówek. W 1944 r. w pododdziałach partyzanckich tej placówki znajdowało się 547 żołnierzy – konspiratorów, tworzących trzy

plutony oraz kompanię WSOP (3 plutony – ponad 200 konspiratorów). Zorganizowano w niej, tak jak w innych placówkach, również drużyny łączności, saperów, sanitarną, gospodarczą i patrol dywersyjny. Prowadzono kursy podoficerskie i „Szkole” podchorążych. Działała Wojskowa Służba Kobiet.

W tym samym czasie utworzono placówkę „Irena”, która po scaleniu otrzymała kryptonim „Ignacy” ZWZ – AK w Iwkowej. Placówkę organizował Franciszek Ojczyk - „Złocki”, a następnie po scaleniu kierował nią Franciszek Turkowski „Orlicz”. Tutaj także znajdował się pod bronią pluton konspiracyjny, drużyna łączności, saperów i drużyna sanitarna oraz WSOP i patrol dywersyjny.

## Terytorialsi złożyli przysięgę

**W niedzielę 14 kwietnia w podkrakowskiej Rzęsce słowa roty przysięgi wojskowej wypowiedziało kolejnych 40 żołnierzy 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. Leopolda OKULICKIEGO. Była to druga w tym roku przysięga wojskowa żołnierzy OT.**

„Wypowiadając słowa przysięgi wojskowej, które od dziś będą dla Was najważniejszym drogowskazem, wzięliście na siebie zaszczytny obowiązek służby Ojczyźnie” – zwrócił się do stojących na placu żołnierzy Dowódca 11 MBOT, płk Krzysztof Goncerz. - „Wasza służba w Wojskach Obrony

Terytorialnej w sposób szczególny wiąże obowiązek żołnierski z własnym terytorium, własną lokalną społecznością, z Waszą ojcowizną.” Nawiązał w ten sposób do misji Brygady, którą jest obrona i wspieranie społeczności Małopolski w czasie pokoju, kryzysu i wojny.

Przemawiający w imieniu „terytorialsów” składających przysięgę szer. Paweł Godzik podkreślił osadzoną w historycznej tradycji ideową tożsamość najnowszego rodzaju Sił Zbrojnych, oddając hołd kombatanom: „Gorące podziękowania i wyrazy najgłębszego szacunku dla żołnierzy Armii Krajowej i członków Polskiego

Państwa Podziemnego oraz powojennych organizacji niepodległościowych, pragnę w imieniu nas wszystkich złożyć na ręce naszych dostojnych Gości – weteranów Armii Krajowej. Zobowiązujemy się kontynuować Waszą misję i przekazywać Wasze przesłanie kolejnym pokoleniom.”

Przysięga wojskowa w Rzęsce była niezwykle ważnym i wzruszającym wydarzeniem dla żołnierzy oraz ich najbliższych, ale także atrakcją dla mieszkańców Krakowa i okolic, którzy mogli obejrzeć najnowsze uzbrojenie i sprzęt wojskowy, prezentowane na stoiskach promocyjnych 11 MBOT, Zakładów Mechanicznych Tarnów S.A., Agencji Mienia Wojskowego oraz Wojskowej Komendy Uzupełnień.

**mjr Bartosz Kubal**  
11 MBOT

# Młyn wodny (1418-1913) w Porębie Spytkowskiej

Ważnym obiektem gospodarczym dla wioski był młyn. Rejestry podatkowe poświadczają istnienie młyna wodnego w Porębie już w 1418 roku. Młynarz Jan sprzedał go za 25 grzywien braciom – Janowi i Spytkowi z Melsztyna.

Historia młynów wodnych liczy sobie ponad dwa tysiące lat. Oznacza to, że były jednym z najdłużej używanych wynalazków. Niewiele urządzeń skonstruowanych przez człowieka wykorzystywało w tak prosty sposób naturalną energię wody.

Już w III wieku przed naszą erą w Azji Mniejszej oraz Bizancjum było znane koło wodne o poziomej osi i pionowej płaszczyźnie obrotu. Pierwszy znany opis koła wodnego znajdujemy u Filona z Bizancjum w „Mechanike syntaksis”. Koło wodne zastosował do napędu zabawek mechanicznych. Wkrótce ów wynalazek zastosowano w mechanizmie młyna zbożowego.

Koło wodne używane do napędzania kamienia młyńskiego w Kabirze na terenie Pontu w Azji Mniejszej opisał grecki podróżnik i historyk Strabon w I wieku p.n.e. Wynalazek młynów szybko rozpowszechnił się na terenie Cesarstwa Rzymskiego. Młyny wodne opisane przez rzymskiego inżyniera Witruwiusza miały rozwiązania techniczne, które używano jeszcze w XIV wieku.

Jak działa młyn wodny?

Sercem młyna było koło wodne poruszane przez energię nurtu wodnego. Dlatego też trzeba było podporządkować rzekę do położenia i konstrukcji młyna. Woda powinna mieć znaczny przepływ i dostateczną ilość energii dla poruszenia kół młyńskich. Często młyny budowano na palach wbitych w dno rzeki, połączonych drewnianym

pomostem z brzegiem.

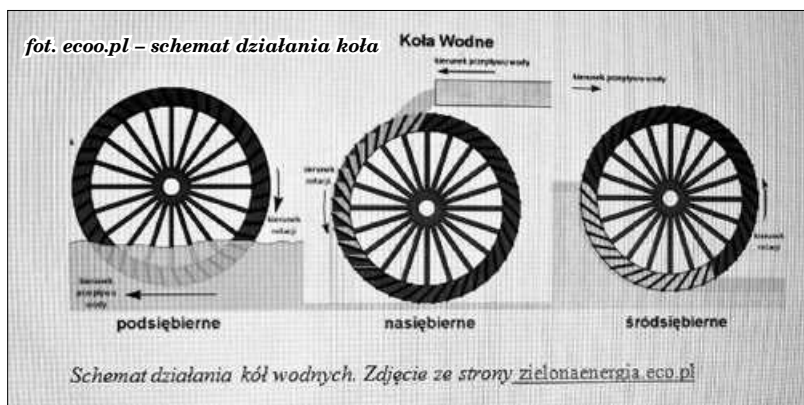
Większość młynów budowano z drewna nad brzegiem rzeki z wysuniętą ścianą z kołem wodnym poza linię brzegową. W Porębie Spytkowskiej młyn został zbudowany na wyspie oddzielonej stawami. Dojazd do młyna był od drogi sądeckiej i od drogi lokalnej od „czworaka” prowadzącej do drogi wiśnickiej. Woda spiętrzona w górnym stawie była doprowadzona

Najmniej wysiłku przy budowie wymagało koło „nasiębierne” (korytkowe). Koło na swoim obwodzie posiadało korytka, które „od góry” napełniał strumień spadającej wody. Pod jej ciężarem i w wyniku siły uderzenia następował obrót koła. Jego sprawność wynosiła od 63 -70 proc. Niezbędne tu było dostarczenie strumienia wody o określonej prędkości. W tym celu spiętrzano wodę w tzw. stawie górnym

zakładanym powyżej młyna. Stały poziom lustra wody zapewniał tzw. jaz. Nadmiar wody odprowadzano kanałem odpływowym. Woda ze stawu górnego spływała kanałem lub korytem drewnianym na koło. Po obróceniu koła, woda spływała do stawu dolnego poniżej budynku młyna. Koło wprawiało w ruch wał, który wspierał się na masywnych podporach belek, a jego średnica zazwyczaj wynosiła ok. 50 cm. To wał przenosił ruch obrotowy koła do wnętrza pomieszczenia roboczego.

W pomieszczeniu pod dachem, za osłoną ścian znajdowało się na wale głównym koło o średnicy mniejszej. Koło na swoim obwodzie posiadało wystające kołki (palce). Owe wystające palce zazębiały się podczas obrotu z podobnymi wystającymi elementami, będącymi częścią tzw. cywia, czyli sześciornicy. Cywka przenosiła ruch obrotowy poziomy wału na ruch obrotowy pionowy. Była to zatem przekładnia drewniana, która w późniejszych czasach została wykonana ze stali. Górny kamień młyński był poruszany za pomocą paprzyicy - mechanizmu obrotowego umieszczonego na poziomej belce i wyłożonego ruchomego kamienia młyńskiego.

Najważniejszą po kole wodnym częścią młyna był mlewnik. Mlewnik



Młyn po spaleniu (1918 r.)

kanalem zbudowanym z drewna na koło wodne młyna. Spadająca woda dawała siłę napędową, poruszając koło. Zazwyczaj koło budowano z drewna dębowego o szerokości od 50 do 100 cm i średnicy do 3 metrów. Osadzano je na końcu wału głównego, wyprowadzonego z bocznej ustawionej ściany młyna. Wał był wsparty na grubych podporach z belek z łożyskami. Wał był wykonany z twardego i odpornego na ścieranie drewna.

Budowano trzy rodzaje kół wodnych o poziomej osi obrotu, które używano w dawnych młynach wodnych.

to złożenie dwóch kamieni: - dolnego i górnego, o średnicy od 70 do 100 cm, pracujących w nieruchomej obudowie drewnianej. Dolny, nieruchomy kamień, czyli „leżak” był gładki, natomiast część roboczą ruchomego kamienia górnego, czyli bieguna nacinano w ukośne żłobkowania, których zadaniem było zagarnianie i mielenie zboża, przesuwanego siłą odśrodkową ku krawędziom kamieni. Górny kamień trzeba było co tydzień ostrzyć, czyli nacinąć bruzdy na części ścierającej.

Najstarszą wzmianką o młynie wodnym działającym na terenie Polski jest zapis z 1145 roku i dotyczy młyna z nadania książęcego dla klasztoru w Trzemesznie. Kolejne to nadanie dla klasztoru w Lubiążu z roku 1175. W odległych czasach właścicielem młyna mógł być: król, klasztor, biskup albo panowie feudalni.

W Porębie młynarz Jan był dziedzicznym właścicielem i w 1418 roku

młyn sprzedał Janowi i Spytkowi z Melsztyna. Nowi posiadacze dysponowali młynem według własnego uznania przez 160 lat, to jest do roku 1583. Rejestr podatkowy zawiera notę: „w Porębie młyn zgorzał i jeszcze go nie zbudowano”.

Nowym posiadaczem Poręby, Pomianowej, Okocimia był Stanisław Lubomirski i być może odbudował młyn, który służył dworom i mieszkańcom okolicznych wsi. Młyn był przyporzędowany do konkretnego terenu. W tymże czasie przywilej nakazywał mielenie zboża chłopom wyłącznie w młynie należącym do właściciela ziemi, na której mieszkali.

W 1890 roku Jan Albin Goetz odziedziczył dobra rolne, folwarki po ojcu i zakupił majątki w Tymowej, Uszwi, Porębie Spytkowskiej z młynem na Uszwicy, Słotwinę wraz z browarem. Młyn wykonywał usługi dla dworu i mieszkańców okolicznych wiosek do 1918 roku - to jest do czasu pożaru.

Sprawcą spalenia młyna był mieszkaniec Uszwi, który został aresztowany i sądzony. Młyn zapewne przez nowych właścicieli był wielokrotnie modernizowany – wykonywał mielenie zboża ok. 340 lat.

Co pozostało po młynie? – Może zdjęcia w archiwach rodziny Goetz! Widocznym elementem po młynie obecnie jest niewielka część wału ziemnego, na którym była droga dojazdowa do młyna od „Kamieńca”. W późniejszym czasie rzeka Uszwica zmieniła swój nurt pod las „Okocimski”. Brak dopływu wody do stawów był jedną z przyczyn likwidacji (5) stawów o powierzchni 27 morgów, w których hodowano ryby.

**Opr. ks. Jan Pytka**

Źródło: 1. Adamczewski J., Młynarstwo magiczne. Wrocław 2005.

2. Karczewski M., Młyn wodny. Wynalazek z antycznym rodowodem. W-wa 1965.

3. Żaba Eug., Młyny wodne-przeszłość i pozostałość. Zeszyty Tarn. 2019 r.

## DDOM - tutaj pacjenci odzyskują sprawność

**Pacjenci korzystający z Dziennego Domu Opieki Medycznej większą część czasu spędzają na zajęciach rehabilitacyjnych. Ćwiczenia wykonywane pod okiem specjalistów pozwalają im na odzyskanie dawnej sprawności. – Gdy trafiłam do DDOM poruszałam się przy pomocy chodzika, po dwóch miesiącach zajęć radzę sobie nawet bez kuli – mówi 82-letnia Zofia Jurgała z Brzeska. Takich przypadków jest więcej. Dostosowana do potrzeb każdego z pacjentów rehabilitacja przynosi niesamowite efekty.**

- Pacjenci chętnie ćwiczą, widząc zmiany na lepsze. Nie bez znaczenia jest sprzęt, jakim dysponujemy. Nasi podopieczni mają do dyspozycji Uniwersalny Gabinet Usprawniania Leczniczego, lampy solux, urządzenia do krioterapii, magnetronik, czy platformę stabilometryczną – wylicza Ewelina Smoleń fizjoterapeutka DDOM w Brzesku.

Warunkiem przyjęcia do DDOM, działającego w Szpitalu Powiatowym w Brzesku, jest przebyta

choroba, pobyt w szpitalu, wiek powyżej 60 lat i sprawność wg skali Barthel pomiędzy 40-65. Projekt pomyślany jest dla mieszkańców powiatu brzeskiego.

Warto pamiętać, że aby zapisać się do DDOM potrzebne jest skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Druk wniosku o przyjęcie można odebrać w DDOM (I piętro szpitala). Informacje na temat zapisów udziela-

ne są pod nr tel. 507 219 562 od godz. 7 do 14.30

Projekt „Utworzenie dziennego Domu Opieki Medycznej w SP ZOZ w Brzesku dla osób niesamodzielnych, w tym starszych z powiatu brzeskiego, szansą na poprawę jakości życia” jest realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego 2014-2020 z Europejskiego Funduszu Społecznego. **SPZOZ**



# Wysoki cholesterol groźny dla zdrowia i życia!

## Mgr farm. Anna K. Moszczyńska-Serafin; prof. dr hab. med. Paulin Moszczyński

### Wprowadzenie

Wysokie stężenie cholesterolu zwiększa ryzyko wystąpienia zawałów serca, udarów mózgowych, cukrzycy, otyłości, nowotworów i innych chorób cywilizacyjnych. Istnieją dwa rodzaje cholesterolu, egzogenny i endogenny. Cholesterol egzogenny dostarczany jest z pożywieniem. Źródłem takiego cholesterolu są tłuszcze zwierzęce oraz inne produkty pochodzenia zwierzęcego. Z kolei cholesterol endogenny produkowany jest w organizmie człowieka. Cholesterol może być „zły” (ang. low density lipoprotein – LDL) powodujący miażdżycowe zwężenie tętnic i „dobry” (ang. high density lipoprotein – HDL), chroniący przed miażdżycą. Wartości prawidłowe to: cholesterol całkowity do 180 mg/dl (4,7 mmol/l); LDL do 100 mg/dl (2,6 mmol/l); HDL - dla mężczyzn: 35-70 mg/dl (0,9-1,8 mmol/l); dla kobiet: 40-80 mg/dl (1,0-2,1 mmol/l).

### Profilaktyka

W przypadku wysokich wartości cholesterolu lub/i LDL konieczne jest określenie ryzyka zagrożeń zdrowotnych. Można posłużyć się tabelą score: umiarkowane ryzyko wypadków sercowo-naczyniowych (SCORE <5%), wysokie ryzyko (SCORE ≥5 - <10%): bardzo wysokie ryzyko (SCORE ≥10%). Redukcja cholesterolu całkowitego powoduje taką samą redukcję ryzyka sercowo – naczyniowego jak redukcja cholesterolu LDL.

Poleca się trzy rodzaje profilaktyki:

1. **prewencja wtórna** - rehabilitacja + prewencja pierwotna + farmakologia. Dotyczy osób chorych;
2. **prewencja pierwotna** - prewencja podstawowa + eliminacja zidentyfikowanych czynników ryzyka. Dotyczy osób, u których stwierdza się czynniki ryzyka;
3. **prewencja podstawowa** - zalecana zdrowa dieta, prawidłowa masa ciała, aktywność fizyczna, eliminacja używek. Dotyczy całego społeczeństwa. Stosowna dieta to dieta śródziemnomorska. Również u vegetarian obserwuje się niższe ryzyko śmierci z powodu niedokrwiennej choroby serca w porównaniu z nievegetarianami. Stwierdzono, że w przypadku zastąpienia mięsa

czerwonego białkami roślinnymi obserwowano poprawę profilu lipidowego.

Czynniki ryzyka chorób sercowo-naczyniowych, na które nie mamy wpływu to dziedziczność (przebiecie zawału serca lub udaru mózgu u członków rodziny linii prostej w młodym wieku) i płeć męska. Na szczęście istnieje duża grupa czynników modyfikowalnych. Czynniki modyfikowalne to zaburzenia lipidowe, nadciśnienie tętnicze, cukrzyca typ 2, nikotynizm, alkoholizm, podwyższony poziom kwasu moczowego w krwi, otyłość czy siedzący tryb życia. Palacz dobrowolnie rezygnuje z 5 lat życia; co drugi palacz umiera przedwcześnie; 5 papierosów/ dzień = 2 x wyższe ryzyko zawału; u palaczy choroba wieńcowa serca jest 4 razy częstsza.

### Farmakoterapia

**Kiedy nie pomoże sama eliminacja czynników ryzyka należy korzystać z farmakoterapii obniżającej stężenie cholesterolu i LDL.**

Stosuje się leki na receptę: statyny, fibraty lub ezetymib. Dostępny jest ewolukumab (lek biologiczny). Możliwe jest leczenie skojarzone ze statyną lub samodzielnie, gdy statyny są źle tolerowane lub przeciwwskazane. Ewolukumab podawany jest w iniekcjach co 2 tygodnie. Lek nierefundowany, 1 ampulka kosztuje około 1000 PLN.

### Lek roślinny, który stanowi alternatywę farmakoterapii

Lek roślinny to substancja czynna wyodrębniona z roślin lub każdy preparat, który zawiera co najmniej 60% substancji roślinnej w swoim składzie. Preparaty z bergamoty posiadają naukowo dowiedzione właściwości obniżające stężenie cholesterolu we krwi. Standaryzowana kompozycja polifenoli z bergamoty (BPF) obniża „zły” LDL cholesterol nawet o 40%. Bergamota (Citrus bergamia Risso) jest rośliną cytrusową rosnącą niemal wyłącznie we włoskiej Kalabrii. Wyjątkowe, zdrowotne właściwości ma miąższ bergamoty. Dzięki wysokiemu stężeniu unikalnej kompozycji polifenoli wyciąg z bergamoty wywiera pozytywny wpływ na gospodarkę lipidową i węglowodanową, a także oddziałuje korzystnie na śródbłonek naczyniowy. Doustne suplementy diety zawierające

BPF cechuje aktywność hipolipemizująca, zbliżona do działania statyn. Wykazano, że 1000 mg BPF pozwala na 40% redukcję LDL cholesterolu i jest to siła działania porównywalna do 10 mg statyny. Poza wpływem na lipidy wykazano także wysoce korzystny wpływ BPF na glikemię. W grupie przyjmującej BPF w dawce 500 mg zaobserwowano obniżenie stężenia glukozy we krwi średnio o 18,9% a dawka 1000 mg wiązała się ze spadkiem o 22,4%. Badania mężczyzn z cukrzycą typu 2 i zaburzeniami erekcji wykazały dużą skuteczność terapii BPF w poprawie potencji. Eksperci Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego uważają, że stosowanie BPF może być szczególnie korzystne u pacjentów z podwyższonym stężeniem cholesterolu o 20-40%, które nie mają jeszcze wskazań do stosowania leków na receptę, czyli pośród osób z niskim lub umiarkowanym ryzykiem sercowo-naczyniowym.

### Jak zwiększyć stężenie cholesterolu „dobrego”

Czynniki powodujące wzrost stężenia HDL to systematyczna aktywność fizyczna, alkohol w małych ilościach (nie poleca się abstynentom) oraz estrogeny u kobiet w okresie menopauzy. U kobiet przed menopauzą poziom cholesterolu i LDL zwykle są niższe niż u mężczyzny w tym samym wieku, ale po menopauzie poziom LDL ma tendencję wzrostową.

### Alkohol

Przez wiele lat zachęcano pacjentów do wypijania umiarkowanej ilości alkoholu, aby zmniejszać ryzyko choroby wieńcowej. Za korzystny wpływ win, zwłaszcza czerwonych, w profilaktyce chorób układu krążenia odpowiadają przede wszystkim zawarte w nich polifenole, głównie resweratrol. Resweratrol posiada silne działanie antyoksydacyjne, stabilizuje błony komórkowe, działa przeciwzapalnie oraz hamuje agregację czerwonych krwinek, przez co zmniejsza ryzyko powstawania zakrzepów i ma właściwości przeciwmiażdżycowe. Najnowsze, określane jako przełomowe badania sugerują, że protekcyjne działanie alkoholu przypada na minimalne jego ilości, 6 g czystego etanolu na dzień dla mężczyzn i 5 g dla kobiet. 25 g wódki 40% = 8 g alkoholu.

### Wysiłek fizyczny to klucz do zdrowego życia

Brak aktywności fizycznej jest jednym z najważniejszych modyfikowalnych czynników, który wpływa na nasze zdrowie. Wykazano, że aktywność fizyczna wiąże się ze zmniejszeniem ryzyka

chorób układu sercowo-naczyniowego, cukrzycy, raka, depresji czy otyłości. Regularna aktywność fizyczna powoduje wzrost HDL i obniżenie LDL. Szczególnie korzystne są wszelkie formy ćwiczeń aerobowych: marsz, bieg, pływanie oraz jazda na rowerze. Możliwe są również

ćwiczenia izometryczne – np. ćwiczenia z ciężarkami, pompki oraz ćwiczenia mięśni brzucha. W przypadku rehabilitacji kardiologicznej Intensywność wysiłku najprościej ocenia test „talk test”. Ćwiczymy z intensywnością umożliwiającą swobodną rozmowę bez zadyszki.

## Szkolna Liga Koszykówki



foto: M. Bochenek

**Dobiegła końca I Edycja Szkolnej Ligi Koszykówki Dziewcząt, nad którą patronat sprawował Urząd Miejski oraz Starostwo Powiatowe w Brzesku.**

Do rywalizacji przystąpiły uczennice klas 4-6 ze szkół w Jasieniu, Brzesku, Mokrzkach, Borku i Dąbrówce. Liga koszykówki składała się z 4 turniejów, które odbywały się we wszystkich zgłoszonych placówkach z wielkim finałem na Orliku w Brzesku. Ze względu na warunki atmosferyczne zawody zostały rozegrane

w sali sportowej przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr2 w Brzesku. W turnieju finałowym uczestnicy zagrali systemem każdy z każdym 2x10 min, a sędziami zawodów były zawodniczki UKS Basket Dąbrówka.

#### Tabela końcowa turnieju:

**PSP Jasień – 12 pkt (153-75)  
+78, PSP Borek/Dąbrówka – 10 pkt  
(118-97) +21, PSP2 Brzesko – 7 pkt**

(88-138) -50, PSP Mokrzyńska – 7 pkt  
(92-142) -50.

Wszystkie drużyny oraz zawodniczki MVP otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy, których sponsorem był Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe w Brzesku. Dziękujemy pizzerii CORLEONE w Brzesku za ufundowanie poczęstunku dla wszystkich zawodniczek w turnieju finałowym. Współorganizatorem I Edycji Gminnej Ligi Koszykówki Dziewcząt byli: Magdalena Olchawska, Rafał Półtorak, Tomasz Rogóż i Marek Bochenek.

**MB**



## Sezon motocyklowy otwarty

28 kwietnia członkowie Klubu Honorowych Dawców Krwi Moto-Jadowniki otworzyli kolejny sezon motocyklowy. Wyjątkowo deszczowa aura zmusiła niestety organizatorów do ograniczenia programu imprezy. Nie odbyła się aukcja, loteria oraz występy artystyczne, które przełożono na wrzesień, czyli na zakończenie sezonu.

Mimo deszczu, na Bocheniec przybyły motocyklistki i motocykliści z Moto-Jadownik oraz goście ze „Zbójów z Gór” oraz „Grobli”. Tematem prze-

wodnim każdego spotkania motocyklistów jest pomoc potrzebującym oraz akcja pobierania krwi. W tym roku ze względu na aurę, co przełożyło się na niską frekwencję przybyłych na Bocheniec, odbyła się tylko akcja pobierania krwi oraz msza święta odprawiona przez kapelana motocyklistów, księdza Mariusza Floraka. Motocyklistki częstowały wyborem ciastem i żurkiem, a seniorzy z Moto-Jadownik pod wodzą Wojtka i Andrzeja przygotowali steki i kiełbaski dla wszystkich przybyłych.

Sponsorami otwarcia sezonu motocyklowego byli burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, firmy G2 Transport z Rzezawy, Opona - Felga sp. z o.o., wypożyczalnia sprzętu budowlanego i ogrodniczego „Leś”, „Etna”- Elżbieta Waligóra, Auto-kosmetyka Maciej Waligóra, „Elmi”- stacja kontroli pojazdów Michał Waligóra, „Euro Auto” Monika i Jacek Dadejowie, „Autoprodukt” Andrzej Świgost, „Eskimos” S.A.- Mikołaj Urbaniak. „Trans-Lis-Bet”, Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi, Mateusz Chorażyczewski, Agnieszka i Wiesław Kamińscy, Krystyna Mach, oraz Teresa i Edmund Lesiowie.

[www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)



## Jeszcze szybciej pomogą małym pacjentom

**SOR w brzeskim szpitalu wzbogacił się o sprzęt do ratowania małych pacjentów.** Kardiomonitor, defibrylator, respirator już są wykorzystywane w diagnostyce najmłodszych. W najbliższych tygodniach na oddział trafią też: aparat do USG i aparat do powierzchniowego ogrzewania pacjentów przystosowane specjalnie dla dzieci. Zakup sprzętu, który ma pomóc w ratowaniu życia najmłodszych, był możliwy dzięki dofinansowaniu, jakie placówka otrzymała z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, realizowanego przez Ministerstwo Zdrowia.

W ciągu roku na SOR w Brzesku trafia około 3 tysięcy małych pacjentów. – *To dzieci poszkodowane w wypadkach, ale też z różnego rodzaju urazami. Dzięki urządzeniom, które są dedykowane właśnie najmłodszym jeszcze szybciej będziemy im mogli pomóc* – mówi Beata Wilk-Łoboda, pielęgniarka oddziałowa SOR w Szpitalu Powiatowym w Brzesku. A czas

w oddziale ratunkowym jest bardzo ważny. Trafiają tu bowiem pacjenci z zagrożeniem życia. Do tej pory urządzenia medyczne, którymi diagnozowano dzieci, były wykorzystywane także w przypadku dorosłych pacjentów. Przy każdym badaniu konieczna była zmiana ustawień urządzenia. W tej chwili pomoc jest natychmiastowa, ponieważ każdy ze sprzętów jest przeznaczony i dostosowany do małych pacjentów.

Na realizację projektu szpital otrzymał ponad 360 tysięcy złotych. To kolejny projekt w SOR. W ubiegłym roku trafiła tu

aparatura medyczna, ale też monitoring ułatwiający pracę. W ramach tego zadania wymienione zostało też oświetlenie. W styczniu w brzeskim SOR ruszył z kolei pilotażowy program, który ma ułatwić i usprawnić obsługę pacjentów trafiających na oddział ratunkowy.

**SPZOZ**



# XIV Zawody Pływackie z okazji Dnia Flagi RP

We wtorek 30 kwietnia na brzeskiej pływalni już po raz 14. odbyły się Zawody Pływackie z okazji Dnia Flagi RP organizowane przez Brzeski

Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zawody były jedną z imprez towarzyszących obchodom uroczystości majowych w gminie Brzesko. Patronat nad

imprezą objął burmistrz Brzeska Tomasz Latocha.

Inicjatywy BOSiR-u organizowane są z myślą o sportowcach w każdym wieku, również o tych najmłodszych. Nie powinno więc dziwić, że zdecydowana większość uczestników zawodów to uczniowie szkół podstawowych. Do startu w rozgrywkach przystąpiło 76 zawodników. Tradycyjnie już zawody rozgrywane były w dwóch stylach pływackich: dowolnym i klasycznym na dystansie 25 i 50 metrów. Niezwykle emocjonująca atmosfera zawodów widocznie udzieliła się zawodnikom oraz ich rodzicom, którzy przybyli na pływalnię wspierać swoje pociechy. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał zastępca burmistrza Grzegorz Brach a dekoracji zwycięzców Waldemar Pytka. Sędzią zawodów był Michał Kacer. W poszczególnych kategoriach wiekowych triumfowali: **styl dowolny:** roczniki 2011 i młodsi: Maryla Kierońska i Mikołaj Włodarczyk, roczniki 2009-2010: Pola Baniak i Piotr Multan, roczniki 2006-2008: Nikola Kołek i Marcel Kieroński, roczniki 2003-2005: Oliwia Brach i Kamil Kowal. **Styl klasyczny:** roczniki 2009-2010: Patryk Surma, roczniki 2006-2008: Małgorzata Skoczek i Michał Imiołek, roczniki 2003-2005: Eryka Brach. Najmłodszymi pływakami byli Zuzanna Gicala i Olaf Dzięgiel (oboje urodzeni w 2013r). Otrzymali oni specjalne nagrody. Partnerami zawodów byli: Gmina Brzesko, sklep Cukiereczek oraz punkty Plusa i Cyfrowego Polsatu w Brzesku. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w zawodach. Zwycięzcom gratulujemy. i życzymy kolejnych sukcesów.



fot. BOSiR



BOSiR

# Brzescy kręglarze na zawodach w Lesznie

Szóstka zawodników reprezentowała BOSiR Brzesko na rozgrywanych między 25 a 28 kwietnia Ogólnopolskich Zawodach Kręglarstwa Klasycznego w Lesznie. W kategorii dziewczynek debiutująca na kręglarskich torach **Gabrysia Toboła** zajęła z wynikiem 275 kręgli 11 miejsce. **Gabriel Zastawnik** wśród młodzików zdobył wysokie 5. miejsce. W tej samej kate-

gorii wiekowej **Rafał Hajdo** i **Izabela Sacha** wywalczyli w swoich grupach miejsce 7. Ósmą lokatę w kategorii junior młodszy zajął **Jakub Kuryło**. **Maciej Hamielec** z wynikiem 510 kręgli zakończył rywalizację na miejscu 17.

Zawodom towarzyszyło podsumowanie całego cyklu Grand Prix 2018/2019 (6 ogólnopolskich turniejów).

Na najwyższym miejscu podium stanął **Jakub Kuryło**. Drugie miejsce w kategorii młodziczka zajęła **Izabela Cebula**. Zawodnikom gratulujemy i życzymy udanych startów w sezonie 2019/2020. Wyjazd na zawody był współfinansowany przez Gminę Brzesko w ramach Projektu Wspierania i Upowszechniania Kultury Fizycznej i Sportu. **BOSiR**



## OGŁOSZENIE

**Sprzedam mieszkanie w Brzesku:** ul. Ogrodowa, II piętro, balkon, 33 m<sup>2</sup>. Tel. 721161053

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI WIELKANOCNEJ: „JAKO NA MIĘKKO”

Bilety na występ Piotra Bałtroczyka wylosowali Maria Kopacz i Dawid Kural.

Słodką jajeczną niespodziankę otrzymują Paulina Miś i Andżelika Grzomba.

Gratulujemy! Nagrody można odebrać w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury (pok. 209).

# Jadowniczanek – etatowy finalista

**Zwycięzcą regionalnych rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu Podokręgu Brzesko została grająca aktualnie w lidze okręgowej Jadowniczanek, która w finale pokonała 2:0 Arkadię Olszyny na boisku rywala. Dało to jadowniczanom awans do półfinału PP na szczeblu TOZPN, w którym ulegli drużynie GKS Drwinia. Nie powtórzą więc sukcesu sprzed 35 lat, kiedy to dotarli do centralnych rozgrywek Pucharu Polski, by dopiero w 1/16 finału ulec naszpikowanemu gwiazdami Widzewowi Łódź.**

Udział w zakończonych niedawno rozgrywkach Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Brzesko rozpoczęła Jadowniczanek od meczu z Gwizdkami Brzesko – drużyną złożoną z ... piłkarskich sędziów. Ulgi wobec rozjemców nie zastosowali żadnej, gromiąc ich 10:0. W drodze do finału pokonali kolejno 3:1 Grom Sufczyn, 4:1 Pagen Gnojnik i 5:2 Orła Dębno. W finale czekała na nich Arkadia Olszyny uważana za faworyta z dwóch powodów. Po pierwsze była gospodarzem tego spotkania, a po drugie budziła respekt po wygranej w półfinale z IV-ligowym Okocimskim. Piłkarze z Jadownik podeszli jednak do meczu bez respektu i pewnie wygrali 2:0.

W półfinale na szczeblu Tarnowskiego OZPN Jadowniczanek zmierzyła się na własnym boisku z GKS Drwinia, obrońcą trofeum na tym etapie rozgrywek. W regulaminowym czasie gry żadna z drużyn nie znalazła sposobu na pokonanie bramkarza rywala. Po bezbramkowym remisie o awansie do finału decydowały rzuty karne. Te lepiej wykonywali przyjezdni, wygrali 4:1 i to oni 22 maja zagrają w finale z Tarnovią.

Rozgrywki Pucharu Polski na szczeblu brzeskiego Podokręgu organizowane są dopiero od pięciu lat. Wcześniej drużyny z naszego regionu rywalizowały od razu na szczeblu TOZPN. Jadowniczanek w tych pięciu dotychczasowych edycjach aż czterokrotnie docierała do finału, dwa razy wygrywając. W 2015 roku przegrała 1:1 z Olimpią Bucze. Rok później pokonała 2:1 Sokół Borzęcin. Przed rokiem uległa 0:5 CAN-PACK Okocimskiemu. W tym roku do kolejki dołożyła kolejny puchar. Ponadto w ciągu tych pięciu lat poza Jadow-

niczanką, Okocimskim i Olimpią Bucze puchar sięgnął też Strażak Mokrzyńska.

W XXI wieku Jadowniczanek tylko raz dotarła do finału Pucharu Polski na szczeblu Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Było to w 2013 roku, kiedy to po pokonaniu kolejno Borkowianki Borek (3:1), Zorzy Zaczarnie (5:0), LKS Nowa Jastrząbka (3:3, k.4:3) i Szreniawy Nowy Wiśnicz (4:3) przegrała dopiero na finiszu rozgrywek 0:2 z Dąbrowią Dąbrowa Tarnowska. Jednak największe sukcesy związane z Pucharem Polski odniósł klub z Jadownik w 1985 roku, kiedy to okazał się najlepszy na szczeblu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, co dało mu przepustkę do centralnych rozgrywek. Starsi mieszkańcy Jadownik do dziś z rozrzewnieniem wspominają pamiętny mecz 1/16 finału z Widzewem Łódź, w którym grały wówczas takie gwiazdy jak Dariusz Dziekanowski, Włodzimierz Smolarek, czy Roman Wójcicki. Ten mecz obserwowało wtedy 12 tysięcy kibiców.

Gdyby Jadowniczanek udało się wygrać tegoroczną tarnowską edycję Pucharu Polski, to w półfinale rozgrywek na szczeblu Małopolskiego OZPN zmierzyłaby się ze zwycięzcą PP na szczeblu wadowickiego Podokręgu. Orłem Ryczów, w barwach którego przez poprzednie trzy sezony występował obecnie 52-letni Ryszard Czerwiec, były piłkarz Widzewa Łódź, 4-krotny mistrz Polski i 2-krotny zdobywca Pucharu Polski, 28-krotny reprezentant kraju (lata 1991-2000). W pewnym sensie byłaby to kłamra łącząca współczesność z owym pamiętnym rokiem 1985.

Odległe to czasy, kiedy to drużyny z brzeskiego Podokręgu sięgały po Puchar Polski na szczeblu TOZPN. W ostatnich dziesięciu edycjach sztuka ta udała się jedynie Sokolowi Borzęcin, który w 2014 roku pokonał w finale tych rozgrywek 1:0 GKS II Drwinia. Cztery inne drużyny wprawdzie docierały do finału, ale za każdym razem musiały uznać wyższość przeciwników. O przegranej Jadowniczanek z Dąbrowią w 2013 roku wspomniano już wyżej. W pozostałych trzech meczach nasze drużyny mogły już mówić o pechu. W 2015 roku Olimpia Bucze przegrała 2:3 z Naprzodem

Sobolów, chociaż w 3. minucie meczu prowadziła 2:0 po dwóch celnych rzutach wolnych wykonanych przez Mariana Wawrykę. Dwa lata później Strażak Mokrzyńska uległ Tarnovii, ale dopiero po rzutach karnych (w regulaminowym czasie gry było 1:1, a Strażak prowadził już od 1. minuty spotkania po голу zdobytym przez Łukasza Dziedzicę). Przed rokiem Okocimski przegrał z GKS Drwinia 0:2 tracąc obie bramki w doliczonym czasie gry.

Na szczeblu Małopolskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej ostatni raz drużyna z naszego Podokręgu wygrała pucharowe rozgrywki w 2007 roku. Był to występujący wówczas w III lidze Okocimski, który w finale pokonał 5:0 Sandecję II Nowy Sącz. „Piwosze” zdobyli wówczas ten puchar trzeci raz z rzędu, dwukrotnie wcześniej jako IV-ligowiec. W 2005 roku ograł 4:1 Glinik Gorlice, a rok później 3:1 Fablok Chrzanów (hat-trickiem popisał się wtedy obecny trener Okocimskiego Rafał Policht). Te sukcesy pozwoliły brzeskiej drużynie na udział w Pucharze Polski centralnego szczebla. Cóż to były za mecze? W 2005 roku Okocimski w 1/16 finału zremisował u siebie 3:3 z Lechem Poznań, by w rewanżu przegrać 1:4 mimo prowadzenia 1:0. Rok później, również na tym samym etapie rozgrywek drużyna z Brzeska podejmowała aktualnego wówczas obrońcę Pucharu Polski, Wisłę Płock. Po 120 minutach gry było 4:4, choć goście prowadzili już 3:0. W dogrywce Wisła ponownie wyszła na prowadzenie, ale w ostatniej minucie meczu wyrównał Dariusz Karwat. Konkurs karnych zakończył się wygraną 3:1 przyjezdnej drużyny. W całej historii brzeskiego klubu największe pucharowe sukcesy to dwukrotne dotarcie do 1/8 finału (sezony 1950/1951 i 1995/1996). Tak się składa, że kiedy po raz pierwszy dzisiejszy Okocimski dotarł do tej fazy rozgrywek, to nosił wówczas nazwę Spójnia Okocim, a udział w rozgrywkach rozpoczął od pokonania 2:0 Górnika Bytom. Dzisiaj ten klub nosi nazwę Szombierki i właśnie pod tą nazwą zrewanżował się Okocimskiemu za dawną przegraną, wygrywając w 1995 roku w takim samym stosunku. Jednak historia zatoczyła koło.

**Waldemar Pączek**

## III Memoriał im. Marka Chmielarza



fot. M. Bochenek

W Publicznej Szkole Podstawowej w Jasieniu miesiąc maj rozpoczyna się od szczególnego wydarzenia, które upamiętnia wspaniałego człowieka, kolegę, nauczyciela wychowania fizycznego – Marka Chmielarza. W tym roku, podczas trzeciego memoriału jego imienia spotkało się sześć drużyn, aby rozegrać turniej w piłce koszykowej dziewcząt. Uroczystego otwarcia zawodów dokonała wicedyrektor Kinga Kuchta. Do rywalizacji przystąpiły uczennice ze szkół: Mokrzyńska, Brzesko 2, Brzesko 3, Brzesko 1, Szczepanów i Jasień. Zespoły zostały podzielone na dwie grupy, gdzie toczyły rywalizację każdy z każdym, a następnie dwie najlepsze ekipy awansowały do półfinałów. Jeden mecz trwał 2x8 min. Sędzią głównym zawodów był Bogusław Dymek.

Kolejność końcowa turnieju: I. PSP Jasień, II. PSP Mokrzyńska, III. PSP Brzesko3, IV. PSP Szczepanów, V. PSP Brzesko2, VI. PSP Brzesko1.

Uroczystej dekoracji wręczenia pucharów, medali, dyplomów i nagród

dokonała dyrektor PSP w Jasieniu Urszula Brachuc oraz wicestarosta brzeski Maciej Podobiński. Każdy z trenerów otrzymał pamiątkową koszulkę.

Serdeczne podziękowania kierujemy do głównych sponsorów, dzięki którym po raz kolejny udało się przeprowadzić imprezę sportową na wysokim poziomie. Naszymi przyjaciółmi są: Powiat Brzeski, UKS Feniks, Rada Rodziców, Koło Gospodyń Wiejskich w Jasieniu, które przygotowało słodki poczęstunek dla wszystkich uczestników.

MB



Zadanie publiczne pn. III Memoriał im. Marka Chmielarza jest współfinansowane przez Powiat Brzeski

### Odeszli w kwietniu:

- Janina Mękarska (82) – Brzesko
- Emilia Korman (91) – Brzesko
- Urszula Porwisz (61) – Brzesko
- Maria Habryło (84) – Brzesko
- Eugeniusz Welna (90) – Brzesko
- Zbigniew Zydrón (69) – Brzesko
- Janina Zając (83) – Brzesko
- Czesław Latocha (70) – Mokrzyńska
- Janusz Zachara (61) – Okocim
- Cecylia Blecharz (93) – Okocim
- Andrzej Brzezina (57) – Okocim
- Zdzisław Lis (86) – Sterkowiec
- Henryk Przepiórka (89) – Sterkowiec
- Stanisław Pagacz (74) – Wokowice
- Józefa Żurek (84) – Wokowice
- Rozalia Król (79) – Jasień
- Jan Mucha (86) – Jasień
- Kazimierz Plich (64) – Jasień
- Kazimierz Borowiec (77) – Bucze
- Helena Gawęda (81) – Poręba Spytkowska
- Ryszard Put (86) – Poręba Spytkowska
- Helena Szuba (92) – Jadowniki
- Krzysztof Hudy (57) – Jadowniki
- Zofia Żabińska (82) – Jadowniki
- Jerzy Dadej (63) – Jadowniki
- Marian Czernecki (82) – Jadowniki





**CHEM** pak

**BRZESKO, UL. KOPERNIKA 18C**  
**TEL. 14 686 38 81, 14 663 18 01, 665 712 220**

**KOSTKA - ORZECH**  
**EKO-GROSZEK - MIAŁ**

**— BEZ POŚREDNIKÓW —**

**Węgiel tylko z polskich kopalń!**

**KWK Ziemowit | KWK Piast**

**WĘGIEL SIANY**

**WYSOKOENERGETYCZNY**  
**POLSKI WĘGIEL**

**U NAS PROMOCJA TRWA CAŁY ROK!**

